Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 35gr.

Rok XI. 15 listopada 1929 r. № 22

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 24-29.

Konto P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375, Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

TREŚĆ:

MACOSZY BUDŻET

Jedenasty już raz przeżywamy w Rzeczypospolitej Polskiej okres układania budżetu, okres kreślenia planu gospodarki funduszami państwa — nastawiania form w jego różnych dziedzinach, przez które, w ciągu całego przyszłego roku budżetowego będą płynąć, a przynajmniej winny płynąć, interesy poszczególnych warstw narodu i pojedyńczych obywateli.

Okres to ważny — stanowiący najbardziej zasadniczy akt państwowy, przy dokonaniu którego mierzą się siły i pojęcia społeczne, nurtujące w państwie, a zabiegające przy układaniu budżetu o zawarowanie należnego miejsca dla swoich zadań i celów, poza normalnie idącemi t. zw. koniecznościami państwowemi.

Całe społeczeństwo, a przynajmniej całe uświadomione społeczeństwo, bierze w tym akcie państwowym żywy, duchowy udział i patrzy jak Rząd i Przedstawicielstwo Narodowe normują finansowe potrzeby państwa i ustosunkowywują się do interesów jego obywateli. Pokaźna część tego społeczeństwa — to pracownicy państwowi, pokaźna część pracowników państwowych — to funkcjonarjusze poczt, telegrafów i telefonów. Patrzą, obserwują...

Jesteśmy już w połowie listopada, rządowy projekt budżetu już się ukazał, już został złożony do Sejmu, a za trzy tygodnie — oficjalnie biorąc — rozpocznie się jego rozważanie na forum sejmowem.

Niewiadomo w tej chwili jakie będą jego losy, czy ulegnie mniejszym lub większym modyfikacjom i w jakiej dziedzinie, wiadomem jest jednak, że w tej chwili — jako projekt — dla pracowników państwowych przedstawia się opłakanie.

Nie znajdujemy w nim najmniejszych nawet kwot preliminowanych już nietylko na **rzeczywiste** polepszenie położenia gospodarczego pracowników państwowych, lecz choćby na podtrzymanie **faktycznej** wartości płac, uchwalonych przed kilkoma laty, a które wobec stałego objawu wzrastania drożyzny chociaż niezmieniły się wprawdzie pod względem otrzymywanej ilości znaków pieniężnych, wykazują jednak znaczny odskok na minus od ich istotnej wartości—wartości kupczej — z lat poprzednich. Mógłby mi ktoś w tem miejscu zarzucić brak objektywizmu, powołując się na dwukrotne dodatki 10 i 15 proc.; uprzedzam ten zarzut odesłaniem go do wykazów statystycznych za ostatnie trzy lata i do cenników porównawczych na najpoważniejsze artykuły codziennego użytku za ten sam okres czasu, z których dowodnie wynika, że wzmiankowane dodatki nie pokryły nawet w połowie różnicy siły kupczej naszych płac w tym okresie czasu.

Jakiż stąd wniosek? **Obserwuje się stale, z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień nieledwie, obniżanie się stopy życiowej pracowników państwowych w Polsce, która w obecnem stadjum u większości pracowników państwowych jest już tak niska, że zasługuje na miano nędzy, gdyż, nawet z naukowego punktu widzenia biorąc, nie pozwala na prowadzenie budżetów domowych w ramach tak zwanego minimum egzystencji, przewidującego jedynie nieodzowne do normalnego funkcjonowania organizmu ludzkiego ilości kalorji i uskutecznienie innych najniezbędniejszych wymogów życiowych.**

Nie jest to frazes. Niedojadanie, lub okłamywanie organizmu nietreściwemi pokarmami jest w naszej sferze faktem, niestety, nagminnie stwierdzonym. Rozpaczliwy brak odzieży, bielizny, ograniczanie najkonieczniejszych potrzeb domowych — jest zjawiskiem stałem i wkracza już coraz bardziej nawet do domów pracowników stosunkowo wyżej stojących w hierarchji służbowej. „Dół" jest tu w położeniu poprostu beznadziejnem. Rozpadające się ubranie, podarte buciki dziecka, stanowią tam katastrofę budżetu domowego! Konieczność zmusza do zakupów na raty, jedne - drugie, do zaciągania zaliczek na płacę, pożyczek gdzie się da i od kogo, a wraz z tem wkracza nędza i czarna rozpacz, bo już i na jadło nie wystarcza... Wyzbycie się wymogów kulturalnych jest już powszechnem i zastarzałem zjawiskiem w całej naszej sferze!

Oto są obrazki z życia pracownika państwowego — nie przejaskrawione bynajmniej — obrazki, niestety, prawdziwe.

Są to zresztą rzeczy nie nowe. A jeżeli o nich piszę, to wzywa mnie do tego sumienie i obowiązek mojego mandatu i jeszcze wiara, że przecież może te słowa dotrą do serc, do uczuć i do myśli tych, którzy przyjęli zaszczytny lecz i odpowiedzialny obowiązek stanowienia o losach Państwa i Jego obywateli, tak ofiarnie — poprzez długie lata — niosących Mu swoje siły, swoje znoje i krew — gdy zaszła potrzeba...

Myślę, że mówić o tem trzeba i wiele i wszędzie. Myślę, że do świadomości czynników decydujących, świadomości bezsprzecznej o złem położeniu funkcjonarjuszów państwowych, trzeba dodawać ostatnie biuletyny, że jest nietylko źle, nietylko bardzo źle, ale jest już groza i ostatnie zapasy z rozpaczą - siostrzycą wielkiego niedostatku i zwątpienia.

Myślę, że jest to naszym pilnym obowiązkiem, bo chcę wierzyć, że pominięcie kwestji urzędniczej w obecnym budżecie zostanie jeszcze naprawione i że źródłem tej naprawy będzie właśnie bliższe wglądnięcie w warunki życia pracowników państwowych, oparte na poważnem i zgodnem z prawdą naświetleniu tych warunków przez ich związki zawodowe, w pierwszym rzędzie do tego powołane.

×

Jak już niejednokrotnie zaznaczałem w referatach lub artykułach na temat **poprawy bytu** pracowników pocztowych, podwyższenie uposażenia zasadniczego jest zaledwie jedną — wprawdzie bardzo ważną — częścią tego zagadnienia.

Na całokształt definicji **poprawa bytu** składają się pozatem inne pojęcia, a w szczególności polepszenie warunków urzędowania, rozbudowa uposażenia dodatkowego, oraz doprowadzenie do poporcji praw pracownika w stosunku do jego obowiązków, inaczej mówiąc — uzyskanie dobrej pragmatyki służbowej.

Polepszenie warunków urzędowania oraz rozbudowa uposażenia dodatkowego są ściśle związane z budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Zanim zatem przejdę do wyrażenia opinji Związku o pozycjach budżetu M. P. i T., dotyczących tych dwu części składowych poprawy bytu pracowników pocztowych, uważam za konieczne przytoczyć tu zestawienie przychodu i rozchodu projektowanego budżetu, jako podstawy do dalszych rozważań i wniosków na poruszone tematy.

Przewidywane dochody zwyczajne wyrażają się kwotą 242 miljonów 209 tysięcy 160 zł. to jest **o 18 miljonów 278 tysięcy 383 złote więcej** niż w roku bieżącym. Przewidywane rozchody zwyczajne wyrażają się kwotą 200 miljonów 124 tysięce 886 złotych t. j. o 9 miljonów 939 tysięcy 194 złote więcej niż w roku bieżącym.

Pozatem przedsiębiorstwa pomocnicze w przychodzie 3.526.220 zł. w rozchodzie 2.119.650 zł.

Czysty dochód 43 miljony 490 tysięcy 844 złote.

Dochody nadzwyczajne preliminuje projekt na 8.945.000 zł. z pożyczki stabilizacyjnej z zagranicy (Ameryki).

Podział dochodów, zwyczajnego i nadzwyczajnego (pożyczkowego), projektuje preliminarz w następujący sposób:

Wydatki nadzwyczajne 32 miljony 452 tysiące 144 zł.

Wpłata do Skarbu 19 miljonów 983 tysiące 700 złotych oraz na bezrobotnych 3 miljony 600 tysięcy zł.

Razem do Skarbu 23 miljony 583 tysiące 700 złotych.

Jak z powyższego wynika, Polska Poczta, Telegraf i Telefon jest przedsiębiorstwem wybitnie dochodowem, o stale powiększającem się ruchu, o czem świadczą pozycje dochodów zwyczajnych powiększające się corocznie i to w znacznym procencie.

Te dwa objawy: **stały wzrost ruchu pocztowego i wybitne dochody z eksploatacji poczty powinny m. in. powodować również kształtowanie się preliminarzy budżetowych M. P. i T. w kierunku:**

1. Odpowiedniego, do zwiększającego się ruchu, zwiększania personelu;

2. Stopniowego uwzględniania dezyderatów pracowników, dotyczących rozbudowy uposażenia dodatkowego, w szeregu wypadków uznanych przez władzę resortową za najzupełniej uzasadnione;

3. Wybitniejszego nagradzania pracowników za wydajność ich pracy;

4. Umożliwiania rzeczywistego wykorzystywania należnych im urlopów;

5. Stopniowego polepszenia warunków higjenicznych i technicznych ich pracy.

Niestety, projekt preliminarza budżetowego M. P. i T., za wyjątkiem jedynie wymienionego tu punktu 5-go, nietylko nie został w tym kierunku ułożony, ale nawet w wielu wypadkach wydaje się być gorszym od budżetu obecnego.

I tak: Jeżeli chodzi o poprawę bytu pracowników pocztowych w części dotyczącej polepszenia warunków urzędowania, to najważniejszym fragmentem tej części jest dostateczna ilość personelu. Wiadomem jest powszechnie, że personel pocztowy jest niewystarczający i stąd od szeregu lat pracownicy p. t. i t. pracują ponad ustawową ilość godzin, w dodatku bez żadnego wynagrodzenia.

Nieznaczne powiększania personelu w latach poprzednich wahające się od 3 do 4 proc. w ciągu roku, wchłaniało z zawrotną szybkością ciągle postępujące zwiększanie się ruchu pocztowego, przekraczające ten procent wielokrotnie.

Dopiero rok ostatni zdawało się był rokiem przełomowym. Nastąpiło poraz pierwszy zwiększenie personelu o 10 proc. i jakkolwiek było to niewystarczającem, wobec tyloletnich braków, jednak przy zastosowaniu tej samej normy przez kilka lat następnych, nastąpiłoby wyrównanie kadr pracowniczych i umiejscowienie katastrofalnego przeładowania pracą funkcjonarjuszów p. t. i t. Na takie a nie inne rozwiązanie tej sprawy liczyli pracownicy, rozumując słusznie, że zwiększanie się ruchu będzie połączone z automatycznem zwiększeniem ilości pracowników pocztowych.

W rozpatrywanym preliminarzu budżetowym widzimy objaw wręcz przeciwny:

Preliminarz przewiduje zwiększenie się dochodów zwyczajnych, to jest za opłaty pocztowe, telefoniczne, świadczenia P. K. O. i t. p. o 18 zgórą miljonów złotych, a więc przeciętnie o 8 proc., co należy rozumieć jako przewidywanie zwiększenia się ruchu średnio o 8 proc., a jednocześnie przewiduje zwiększenie personelu o... 1 proc., wyraźnie jeden procent.

Jaka jest proporcja a raczej dysproporcja pomiędzy zwiększeniem się ruchu pocztowego w Polsce, a jednoczesnem zwiększaniem personelu, dowodnie świadczą umieszczone poniżej tablice statystyczne, zaczerpnięte z oficjalnej statystyki Ministerstwa Poczt i Telegrafów, tablice, wobec wymowy których, rodzi się pytanie jak pocztowcy mogli wydołać temu nawałowi pracy i jak jest możliwem do pomyślenia, aby w obliczu podanych liczb szalonego rozwoju ruchu i przewidywań na rok przyszły, preliminować jednoprocentowe zwiększenie personelu pocztowego.

A oto statystyka:

Ruch telegraficzny.

Rok	Ilość telegramów nadanych i nadeszłych w obrocie krajowym i zagranicznym.
1920	11.571.046
1921	14.088.084
1922	13.881.358
1923	14.070.443
1924	14.144.443
1925	15.451.510
1926	13.783.589
1927	14.547.203
1928	14.014.204

Najmniejszy wzrost ruchu notowany jest w obrocie telegraficznym, wykazuje jednak przeciętnie ponad 20 proc.

Ruch paczek i listów wartościowych.

Rok	Paczki i listy wartościowe sztuk.
1920	4.900.610
1921	5.672.366
1922	8.561.741
1923	8.218.190
1924	13.337.270
1925	12.393.340
1926	14.672.187
1927	16.444.650
1928	16.882.496

Ruch paczek i listów wartościowych wykazuje w okresie od 1920 do 1928 r. wzrost ponad 300 proc.

Ruch przesyłek listowych.

Rok	Przesyłki listowe zwykłe i polecone sztuk.
1920	403.490.533
1921	505.779.780
1922	593,828.841
1923	673.060.038
1924	584.391.730
1925	672.347.784
1926	736.122.948
1927	832.662.100
1928	933.535.132

Ruch przesyłek listowych w tym samym okresie czasu wzrósł przeciętnie o 125 proc., a w obliczeniu jednostkowem zwiększył się **o 530 miljonów przesyłek.**

Ilość przesyłek i czasopism przypadająca na 1-go mieszkańca.

Rok	Na jednego mieszkańca przypada:	
Rok	przesyłek list	czasopism
1920	14.4	3.5
1921	19.9	6.7
1922	21.7	6.3

1923	24.7	5
1924	21.5	5.5
1925	24.7	6.3
1926	27	6.8
1927	27.7	5
1928	34.4	5.9

Ruch telefoniczny.

Rok	Ilość rozmów telefonicznych międzymiastowych i zagran.
1920	6.593.549
1921	7.601.080
1922	10.781.425
1923	14.034.680
1924	12.034.144
1925	15.378.593
1926	18.274.753
1927	20.315.102
1928	26.115.476

Ruch telefoniczny w okresie od 1920 do 1928 r. wzrósł o 400 proc., a w porównaniu jednego tylko roku między 1927-ym a 1928 zwiększył się o 30 proc. i wykazuje stałą coraz większą tendencję zwyżkową.

Ruch przekazowy.

Rok	Przekazy nadane sztuk.
1920	5.091.390
1921	6.276.114
1922	6.637.795
1923	7.731.890
1924	7.475.958
1925	10.630.527
1926	14.029.898
1927	15.593.290
1928	16.038.502

Wzrost ruchu przekazowego między rokiem 1920 i 1928 wynosi przeciętnie 330 proc.

Ruch zleceniowy.

Rok	Zlecenia pocztowe (weksle i t. d.).
1920	1.680
1921	1.428
1922	18.985
1923	23.696
1924	48.503
1925	2.091.607
1926	2.759.418
1927	5.569.548
1928	4.058.998

Wzrost ruchu zleceniowego między rokiem 1920 a 1928 wykazuje zwiększenie średnio 2530 proc.

Stan personelu pocztowego.

Rok	urzędnicy	funkc. niżsi.
1920	11.167	11.186
1921	11.390	11.538
1922	12.457	13.511
1923	12.511	12.901
1924	12.346	12.880
1925	12.913	13.183
1926	12.816	12.966
1927	13.050	13.685
1928	14.396	14.059

W tym samym czasie, między rokiem 1920 a 1928, kiedy ruch telegraficzny wzrósł o 20 proc., paczkowy ponad 300 proc., listowy 125 proc., telefoniczny 400 proc., przekazowy 330 proc., zleceniowy 2530 proc., stan personelu P. T. i T. został zwiększony o 27 proc.

Jak wobec jednoprocentowego powiększenia personelu będzie wyglądał w pocztownictwie 8-o godzinny dzień pracy i czy wogóle pocztowcy wydołają w takich warunkach na dłuższą metę, nawet przy największej dobrej woli, oto pytanie nad którem należy się poważnie zastanowić.

Już i obecnie pracownicy pocztowi znają 8-io godzinny dzień pracy jedynie ze słyszenia lub obserwacji pracowników prywatnych, natomiast sami pracują po 10—12 a niejednokrotnie i więcej godzin na dobę.

Te dwa dotychczas omówione punkty — brak jakichkolwiek kwot preliminowanych na poprawę płac i niepraktykowane dotychczas w M. P. i T. powiększenie personelu zaledwie o jeden procent, upoważniają do ochrzcenia projektu preliminarza mianem budżetu macoszego.

Niestety, znajdziemy w nim i szereg innych pozycji o których trzeba mówić i o zmianę których będziemy musieli zabiegać w ten czy inny sposób.

(D. c. n.). **Józef Stangreciak.**

Końska wytrzymałość ludzi, ludzka delikatność koni

(Z za kulis preliminarza budżetowego)

W czasie mody na różne konkursy, wyczyny i rekordy, Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych ma do zanotowania ku wiecznej rzeczy pamiątce nowy rekord w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

Końskie zdrowie, końska siła, koński duży łeb, przeznaczony do obdarzania go kłopotami, których biedna ludzka głowa znieść już nie jest w stanie, stały się przysłowiowe i zwyczajowo uświęcone.

Jednak człowiek, w szczególności powołany na zaszczytne stanowisko pracownika państwowego, wykazał pod tym względem zadziwiającą ewolucję, dystansując konia we wszystkich wspomnianych wypadkach, bijąc go, jeśli można tak powiedzieć, na łeb i szyję.

Wśród wielu koni w Polsce są takie, które pozostają na utrzymaniu państwa, państwo jako organizm społeczno - polityczny musiało się do nich ustosunkować i ustosunkowanie to znalazło swój wyraz w preliminarzach budżetowych.

Każdy taki koń państwowy ma przeznaczoną w preliminarzu kwotę na swoje osobiste utrzymanie, a historja owych kwot w ostatniem trzechleciu charakteryzuje miarę wytrzymałości koni i ludzi, czerpiących swe środki do życia z funduszów państwa.

Podczas gdy na utrzymanie konia w roku 1926 państwo przeznaczało 614 zł., w preliminarzu budżetowym na 1930/31 kwota odpowiednia wynosi 1050 zł. czyli wzrosła o 72 proc., w tym samym zaś czasie uposażenie pracowników państwowych podniosło się tylko o 25 proc.

Konie potrafiły sobie wywalczyć uznanie zasady, by ich stopa życiowa w roku 1930/31 nie spadła niżej poziomu z r. 1926, pracownikom państwowym tej zasady obronić się nie udało.

Być może tłumaczy się to tem, że minęły już czasy, kiedy można było harcować po stepie, chwytać co lepsze mustangi i zmuszać do służby człowiekowi. Teraz każdy koń tak się urządził, że trzeba go kupić za drogie pieniądze, na złe warunki życia reaguje bezpośrednio mniejszą wydajnością pracy lub wprost wycofaniem się z obiegu, nowe konie kosztują drogo. Pracownika państwowego zawsze można jednak wyłowić z rezerwuaru głodu i nędzy ludzkiej.

Stosunki się odmieniły. Większą wytrwałością od konia musi zdobywać sobie prawo do życia, pracownik państwowy.

Czy taki stosunek państwa do pracownika, wyciskającego z tegoż resztę sił żywotnych, nie licząc się z konsekwencjami, jakie ten stosunek pociąga dla młodych pokoleń, wychowywanych w atmosferze zubożałej, apatycznej rodziny pracowniczej — jest słuszny, warto się na tem zastanowić.

W każdym razie na najbliższy Nowy Rok aktualnem będzie dla pracownika państwowego życzenie: „Bodajbyś awansował na konia państwowego".

UCHWAŁY C. K. P.

Wskutek kategorycznej odmowy p. Premjera Świtalskiego udzielenia pracownikom państwowym jakiekolwiek pomocy materjalnej, postanowiono cały wysiłek skierować do Sejmu — dokąd Rząd skierował preliminarz budżetowy na rok 1930/1931.

W tym celu dla omówienia spraw związanych z budżetem postanowiono:

1) Zwołać na dzień 12 listopada r. b. posiedzenie delegatów Związków do omówienia i opracowania wniosków na Sejm do zgłoszonego przez Rząd budżetu na 1930/1931 r.;

2) Zorganizować niezwłocznie wiece pracowników w każdym resorcie, celem powzięcia przez nie odpowiednich uchwał;

3) w dniach najbliższych zwołać powszechną Konferencję Zarządów:

a) Związków pracowników państwowych nie należących do C. K. P.,

b) Centrali Zrzeszeń Pracowników Samorządowych,

c) Centrali Zrzeszeń Pracowników Umysłowych Prywatnych,

d) oraz Nowopowstałej Centrali Zrzeszeń Pracowników Państwowych.

I Kwartalne Sprawozdanie Lekarskie

z Sanatorjum w Zakopanem

Sanatorjum mieści się w dawnym pensjonacie „Sanato", który leży na wysokości 920 mtr. nad poziomem morza i wznosi się nad całem Zakopanem, a z balkonów, okien i parku jego otwiera się wspaniały i jedyny widok na łańcuch Tatr. Wysokością nad poziomem morza konkuruje jedynie d. Sanatorjum Dłuskich (ob. Sanatorjum Wojskowe), widok natomiast z tamtego Sanatorjum na Tatry jest mniej rozległy. Z Sanatorjów cywilnych nasze Sanatorjum jest najwyżej i najładniej położone.

Stan wewnętrzny Sanatorjum nie pozostawia nic do życzenia, a największą jego zaletą jest brak tego wrażenia, że się znajduje „w Zakładzie, w Sanatorjum". Właśnie zwiedzający go podkreślają z naciskiem tę zaletę, że się w nim czuje człowiek „podomowemu" a nie „poszpitalnemu".

Przed uruchomieniem Sanatorjum w byłym pensjonacie musiał jednak Zarząd Gł. Związku poczynić b. poważne prace.

Należało przedewszystkiem uskutecznić takie instalacje, ażeby nie dopuścić do ewentualnego zakażenia się zdrowych od chorych i w tym kierunku szły prawie wszystkie usiłowania. Ustawione zostały: urządzenie do odkażania naczyń stołowych, urządzenie do odkażania kieszonkowych spluwaczek (każdy kuracjusz obowiązany jest mieć przy sobie spluwaczkę kieszonkową), urządzenie do odkażania bielizny oraz pralnia mechaniczna.

Pozatem należało zaopatrzyć Zakład w aparat Roentgena (do prześwietlań i zdjęć), w laboratorjum do badań klinicznych, dalej — w przyrządy do zabiegów leczniczych, jak: lampa kwarcowa, lampa Sollux, diatermja, aparat do elektryzacji (pantostat) pozatem narzędzia i przyrządy lekarskie, meble lekarskie, apteka podręczna i t. p.

Musiało się przerobić kuchnię, jadalnię, pralnię, ustawić dodatkowy kocioł parowy.

Dopiero po ukończeniu tych prac i zakupów, przystąpiono do przyjmowania chorych.

Poniżej podaję krótkie sprawozdanie z ruchu chorych i wyników leczenia ich za okres 3-ch miesięcy, a to od 16.6 do 15.9 1929 r.

W ciągu tego czasu wpłynęło do biura 112 podań o 114 osobach. Wszystkim tym osobom Dyrekcja odpowiedziała, przesyłając jednocześnie formularz wniosku lekarskiego na przyjęcie w tym celu, ażeby lekarz ordynujący ten formularz wypełnił i wysłał do Sanatorjum. 32 formularze nie wpłynęy z powrotem, z pozostałych 82 osób — 6 zostało zakwalifikowane jako nienadające się do Sanatorjum. Przyczyny odmowy przyjęcia były: wada serca, gruźlica krtani, daleko posunięta gruźlica płuc otwarta. Z pozostałych 76 osób w okresie sprawozdawczym zgłosiło się 68 osób, a w tem kobiet 29 i mężczyzn 39. Z tych 68 osób 14 miały większe zmiany w płucach (kobiet 4 i mężczyzn 10). 39 osób miały różnego stopnia mniejsze lub początkowe zmiany w p'ucach względnie w gruczołach (t. zw. śródpiersiowych lub inaczej wnękowych), 13 osób było z gruźlicą, której posuwanie się urwało (t. zw. postać poronna), 1 osoba cierpiała na dusznicę oskrzelową i jedna — na chorobę Basedową (powiększenie tarczycy).

W okresie sprawozdawczym zakończyły swój kurs leczenia 41 osób (kobiet 17, mężczyzn 24), zaś 27 osób (kobiet 12, mężczyzn 15) pozostawało na dzień 16.9 b. r. nadal w leczeniu.

Poniżej podajemy zestawienie wyników leczenia u tych 41 osób:

	Mniejsze zm. gruźl.	Większe zm. gruźl.	Powiększ. gruczoł.	Dusznica
Bardzo dob. popr.	4	—	—	—
Poprawa	25	1	1	1
Bez zmian	3	1	—	—
Pogorszenie	—	1	—	—
Wypisani	—	4	—	—
	32	7	1	1

Nadmieniam z naciskiem, że przy określeniu wyników leczenia brany jest pod uwagę wyłącznie stan płuc, nie zaś wahania wagi chorego. Tę okoliczność podkreślam, gdyż pomiędzy chorymi przeważnie utarło się przekonanie, że przyrost wagi jest to samo co poprawa w płucach i odwrotnie: „źle jest ze mną, gdyż nie przybyło mi w tym tygodniu". Natomiast dla lekarza są to różne rzeczy i na dowód tego podaję, że z wymienionych w tablicy chorych straciły na wadze dwie osoby (jedna 700 gr. druga 600 gr.), z nich jedna figuruje w tablicy „z poprawą", zaś druga „z bardzo dobrą poprawą". A z drugiej strony: 3 osoby wykazane „bez zmian", przybrały 2 kg, 1 kg i 4 kg razem 7 kg, w płucach jednak proces pozostał jak był.

Co do wagi to wszystkie 41 os. przybrały 111,920 kg, przeciętnie wypada 2.73 kg na osobę; największy przyrost był 7.400 kg.

Jeśli jednak pamiętać o tem, że 4 osoby zostały wypisane po 2 — 3 dniowym pobycie i, że je właściwie nie należy brać pod uwagę przy określeniu przeciętnego przyrostu, wówczas będziemy mieli przyrost 3.025 na osobę, w tem na 1 kobietę przyrost wyniesie 3.404 kg. zaś na mężczyznę 2.729 kg.*).

Wracając do tablicy musimy omówić 1 wypadek pogorszenia. Chodziło tu o ciężko chorego, który od miesięcy leczył się i w Zakopanem i w klinice uniwersyteckiej, jednak ostateczne rozpoznanie jego choroby nie zostało ustalone. A więc, jeśli dotyczy **gruźliczego** zajęcia płuc, to należy podkreślić, że w 91,9% nastąpiła poprawa i tylko w 8.1% stan płuc pozostał bez zmian.

Jest to wynik doskonały, a złożyło się na niego wiele czynników: 1) powietrze — ten najsilniejszy moment leczniczy, 2) nieustępujący temu drugi moment — dobre odżywianie, 3) wypoczynek od pracy, środowisko kolegów, 4) samo Sanatorjum z jego miłemi, słonecznemi pokojami, z cudownym widokiem na góry i t. d., 5) zabiegi lecznicze w postaci kąpieli, przegrzewania elektrycznością (diatermja), lampy kwarcowej, lampy Sollux, masażu wibracyjnego, pozatem zastrzyki dożylne, bądź podskórne różnych środków i t. p., oraz stosowanie odmy sztucznej (czyli ucisku chorego płuca zapomocą powietrza, które przy użyciu odpowiednich urządzeń wpuszcza się do klatki piersiowej. W okresie sprawozdawczym zabieg ten był stosowany dopiero w 1 wypadku z bardzo dobrym wynikiem).

Po przeczytaniu tego sprawozdania większość czytelników uderzy okoliczność, że mówi się w niem prawie wyłącznie o **gruźlicy** płuc, niema natomiast zupełnie tego co się często słyszy: „Pan **ma katar szczytów**", lub — „Pani nie **ma żadnej** gruźlicy, tylko ma **szczyty zajęte**", lub — „Ależ to żadna gruźlica. To tylko **zapalenie opłucnej**" i t. p. Otóż z punktu lekarskiego te różne katary szczytów, zajęcia płuca, zajęcia szczytów, zapalenia opłucnej i t. d. — wszystko to są objawy gruźlicy płuc, czy też suchot płucnych, tak samo, jak „**powiększenie gruczołów w piersiach**" (t. zw. wnękowych lub też śródpiersiowych) dla nas lekarzy jest również jednym z etapów gruźlicznych. Większość lekarzy jednak nie mówi tego swoim chorym, ażeby ich nie straszyć. Cała bieda w tem, że chorzy, a prawdziwiej, całe społeczeństwo nie ma należytego pojęcia o prawdziwej gruźlicy, o jej przebiegu, o jej stopniach, o jej ogromnej ilości różnych postaci od najlżejszej do najcięższej. Społeczeństwo to (naturalnie są wyjątki), kiedy posłyszy słowo „gruźlica", to widzi wyobraźnią swoją, człowieka wychudzonego, kaszlącego i plującego; on albo leży albo ledwie łazi, on nie jada, on skrzypi, stęka i... dość prędko umiera.

W tem właśnie całe nieszczęście. Przy słowie gruźlica wyobraża się zawsze umierającego, a nie wie się to tem, że ten chodzący nieboszczyk już conajmniej kilka lub kilkanaście, a nieraz i kilkadziesiąt lat chorował, że chorując na tę gruźlicę on pracował jak wół, nieraz hulał po nocach, nieraz brał rekordy sportowe, nigdy na nic się nie skarżył, niczego mu nie brakowało i t. d. i t. d.

Myśleć tak o gruźlicy jest taką samą niedorzecznością, jak twierdzić, że wszystkie pociągi wykolejają się na tej tylko podstawie, że się widziało raz wykolejenie pociągu, albo że każdy czyrak jest śmiertelny ponieważ jeden mój znajomy umarł z powodu czyraka i t. p.

Obowiązkiem członków Związku jest nauczyć się zrozumieć czem jest gruźlica, jak jej szerzeniu się zapobiegać, jak z nią walczyć, jak siebie i innych ochronić i t. d.

Obowiązek ten wypełnić trzeba nietylko w imię dobra własnego, ale co nawet ważniejsze — w imię dobra innych. Przecież urzędnik pocztowo - telegraficzny b. często jest w swojej okolicy najinteligentniejszym człowiekiem. On obok nauczyciela i ewent. proboszcza i aptekarza stanowi tę „wyższą sferę" danej miescowości. On właśnie może (a jeśli może, to i powinien) być jednym z tych, którzy zwalczą tę plagę, tę klęskę społeczną, narodową, jaką jest gruźlica.

Postaram się w szeregu notatek dopomóc wszystkim, kto zechce wiedzieć o gruźlicy tyle, ile przeciętnie inteligentny człowiek wiedzieć powinien, a Szanowna Redakcja prawdopodobnie użyczy mi w tym celu trochę miejsca na łamach swego pisma.

Dr. Białynicki-Birula
Naczelny Lekarz Sanatorjum Związkowego w Zakopanem

*) Jest nam znany również przyrost na wadze reszty 27 osób, które pozostałe na dzień 16 września i bądź wypisały się po leczeniu, bądź też znajdują się jeszcze w Sanatorjum. Jeśli weźmiemy pod uwagę te tosoby, to ogólny przyrost wagi na osobę wyniesie 3.17, zaś dla kobiet przeciętny przyrost — 3.42 i dla mężcz. 2.99. Cyfry te są wyższe od poprzednich, a jedną z głównych przyczyn jest polepszenie zaprowiantowania chorych.

Zjazd Delegatów

Okręgu poznańskiego

W niedzielę dnia 27 października b. r. odbył się w Poznaniu Doroczny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych. Zjazd zagaił prezes Zarządu Okręgowego, kol. Sas, który powitał przedstawiciela Dyrekcji Poczt i Telegrafów kierownika oddziału osobowego p. Wł. Skotarka, prezesa Zarządu Głównego, kol. Stangreciaka, sekr. kol. Hałasa, hon. prezesa Zarządu Okr., kol. Nowakowskiego, dyrektora p. Rojewskiego, gości i obecnych delegatów. Po przyjęciu porządku obrad wybrano jako przewodniczącego Zjazdu prezesa kol. Stangreciaka, sekretarza kol. Barańskiego z Gniezna.

W imieniu Dyrekcji Poczt i Telegrafów złożył Zjazdowi życzenia owocnych obrad kierownik p. Wł. Skotarek. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z ostatniego Dorocznego Zjazdu Delegatów, przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj. W skład Komisji skrutacyjno-wyborczej weszli: kol. kol.: A. Kozłowski, Kowalski i Włodarkiewicz, komisji wniosków — kol. kol.: Koperski, Krysiński, Borecki i Mniejżyński.

Sprawozdanie z czynności ustępującego Zarządu wygłosił prezes kol. Sas, w którym podkreślił, że Zarząd Okręgowy oddziaływał zapomocą zebrań oraz artykułów w prasie codziennej i fachowej na konieczność zasadniczej regulacji płac pracowników pocztowych. W solidarnej akcji organizacyjnej pracowników państwowych miasta Poznania o przyznanie dodatku drożyźnianego na czas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, wystąpił Zarząd Okręgowy na audjencji u p. Ministra Poczt i Telegrafów, inż. Boernera, w czasie pobytu w Poznaniu w dniu 16. 5. b. r., z odpowiednim memorjałem. W sprawie wyrównania dodatku mieszkaniowego dla dzielnic ziem zachodnich przedstawiono miarodajnym czynnikom wszelkie argumenty co do niesłusznego i krzywdzącego obliczenia podstawowych stawek dodatku mieszkaniowego.

Na skutek interwencji Zarządu Okr. w Ministerstwie Poczt i Telegrafów ograniczono zarządzenie o wstrzymaniu urlopów wypoczynkowych w porze letniej w związku z Powszechną Wystawą Krajową. Urlopy wypoczynkowe odbyły się zatem normalnie. Zabiegi o powiększenie sił zastępczych w niektórych urzędach na okres urlopów wypoczynkowych odniosły pożądany wynik. Dużo starań podjęto o urządzenie kursów wieczorowych dla sił prowizorycznych. Dotychczasowe dwa kursy dały znakomity rezultat, gdyż nieomal wszyscy uczestnicy złożyli egzamin, a część z nich uzyskała już posunięcie do wyższego stopnia. W następnym kursie wieczorowym będą mogli wziąć udział tylko pracownicy z urzędów pocztowych miasta Poznania. Kol. z prowincji czują się jednakże tem dotknięci, wobec czego przyszły Zarząd Okr. powinien w tej sprawie wystąpić do D. P. i T. z prośbą o umożliwienie tym kol. korzystania z kursów wieczorowych. Kol. Sas omówił szczegółowo zabiegi, jakie Zarząd Okręgowy prowadził w kierunku przeprowadzenia awansów w dniu 1 kwietnia i 1 lipca b. r., przyczem zaznaczył, że w okręgu są pracownicy niesłusznie pominięci przy nadzwyczajnych awansach. Dyrekcja Poczt i Telegrafów kierowała się przy posunięciach zasadą starszeństwa i kwalifikacją pracownika. Na opinję naczelnika urzędu co do kwalifikacji pracownika Związek wpływu nie ma, wobec czego wystąpienia Zarządu Okr. w obronie pominiętych pracowników były w przeważającej części niezwykle trudne z uwagi na brak tych wymaganych warunków. Kol. Sas podkreślił, że przyszły Zarząd Okr. powinien nadal dążyć do tego, aby posunięto do VII st. sł. tych pracowników z służby zaborczej, którzy mają egzamin i zajmują stanowiska kierownicze lub kontrolne, oraz tych wszystkich pracowników, którzy złożyli na kursach wieczorowych przepisany egzamin i posiadają wymagane warunki. W sprawie rozdzielania zapomóg i nagród interwenjowano niejednokrotnie w Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Według ostatniego okólnika, ograniczono w najwyższym stopniu wszelkie względy protekcyjne przy udzielaniu nagród. Zapomogi udziela się z powodu nadzwyczajnych wydatków, na podstawie uzasadnionych dowodów. Na ostatnim Kongresie przedstawiono obok innych wniosków memorjał w sprawie przyznania dodatku kresowego dla miejscowości: Kępno, Rawicz, Zbąszyń, Wieleń, Czarnków n/N. i Leszno. Pomoc prawna Zarządu Okr. w kierunku uchylenia orzeczeń administrwacyjnych przeciwko pracownikom co do podnoszenia odpowiedzialności materjalnej, na zasadzie § 141 ustawy niemieckiej z 1873 r., zakończyła się w kilku wypadkach pomyślnemi wynikami.

Kol. Sas scharakteryzował następnie jednostki z Poznania, które przystąpiły do frondy krakowskiej jedynie z wyłącznych pobudek osobistych. Fronda uzyskała w Poznaniu 14 członków, z tych zaś 9 wróciło do Związku naszego po złożeniu pisemnej deklaracji, że zostali przez frondistę Haluzę podstępnie wprowadzeni w błąd. Dekiaracje te oddano przewodniczącemu Zjazdu. Właściwe cele i zadania frondzistów oświetlono w Nr. 5 „Pocztowca Wielkopolskiego" z dnia 15. X. b. r. W końcu swego przemówienia stwierdził kol. Sas, że stan liczebny członków w okręgu stale wzrasta i wyraził szczere podziękowanie kolegom z Zarządu Okręgowego za gorliwą współpracę, oraz Zarządom Kół Miejscowych za zaufanie i poparcie w pracy organizacyjnej. Sprawozdanie prezesa kol. Sasa przyjęto hucznemi oklaskami.

Skarbnik kol. Jaszcz przedstawił bilans kasowy, poczem kol. Mika z ramienia Komisji rewizyjnej wygłosił sprawozdanie z wnioskiem o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum i wyrażenie kol. Jaszczowi podziękowania za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych. W dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu przemawiali kol. A. Kozłowski w sprawie powołania sił z prowincji na kurs wieczorowy, kol. Sadłowski przytoczył pokrzywdzenia kilku urzędników przy awansach, kol. Józef Kozłowski uzasadnił słuszność wniosku o posunięcie urzędników z służby zaborczej do VII st. sł.

Na liczne zapytania udzielił szczegółowych wyjaśnień kierownik oddziału osobowego p. Skotarek.

Po przeprowadzonej dyskusji, Zjazd przyjął sprawozdanie ustępującego Zarządu do wiadomości i uchwalił **jednogłośnie** absolutorjum.

Z ramienia komisji skrutacyjno - wyborczej odczytał kol. A. Kozłowski propozycje na członków Zarządu Okręgowego z wnioskiem o głosowanie jawne en bloc. Wniosek ten przyjęto **jednogłośnie** po przemówieniu kol. Różańskiego, który podkreślił zasługi Zarządu Okręgowego. Zjazd uchwalił jednogłośnie wybrać nowy Zarząd według propozycji Komisji skrutacyjno-wyborczej, który ukonstytuował się następująco: Prezes kol. Sas, Wiceprezes kol. Adamczak, Sekretarz kol. Laskowski, Zastępca kol. Koperski, Skarbnik kol. Jaszcz, Członkowie: kol. kol. A. Kozłowski, Kowalski, Kaczmarkówna, Łowicki, Zastępcy: kol. kol. — Walachowski, Dziennik, Krawczewski.

Do Komisji rewizyjnej wybrano: kol. Mikę, jako przewodniczącego, kol. Parzyńskiego i kol. Włodarkiewicza, jako członków.

Nowo wybrany Zarząd powitano hucznemi oklaskami, poczem wygłosił krótkie przemówienie prezes kol. Sas, wyrażając delegatom podziękowanie za jednogłośny wybór i zapewnienie kontynuowania wytężonej akcji organizacyjnej w kierunku oddziaływania na zrealizowanie naszych najżywotniejszych postulatów.

Następnie wygłosił obszerny referat prezes Zarządu Głównego, kol. Stangreciak, który omówił szczegółowo dążenia oszczędnościowe Rządu i niezmiernie trudne zadanie Związku w staraniach o zrealizowanie tych wszystkich postulatów, które zazębiają się ze sprawami finansowemi. Zarząd Główny odbył w Ministerstwie Poczt i Telegrafów szereg konferencyj w związku z opracowaniem preliminarza budżetowego i wprowadzenia nowych dodatków. Preliminarz budżetowy na rok 1930/31 jest bardzo skrępowany i nie może zawierać nowych pozycyj, których nie było w poprzednim budżecie. P. Minister Boerner uznał za słuszne postulaty o przyznanie dodatku kasowego i dodatku za kierownictwo. Kol. Stangreciak wyjaśnił dalej wszystkie argumenty, uzasadniające potrzebę przyznania tych dodatków, jak i innych należytości ubocznych, oraz omówił dokładnie zabiegi Zarządu Głównego w sprawie przeprowadzenia awansów w dniu 1. I. 1930 r. Co do wypłacenia wyrównania dodatku mieszkaniowego za rok 1928 oddziaływał Zarząd Główny na opinję publiczną przez prasę zawodową, wiece, zebrania i t. p. Kol. Stangreciak brał udział w audjencji u Premjera p. Dr. Świtalskiego w czerwcu b.r. z ramienia Centr. Kom. Porozum. Z. Z. P. P. i omówił przebieg tej audjencji oraz stanowisko Rządu w sprawie najaktualniejszych potrzeb pracowników państwowych. Następnie poruszył kol. Stangreciak sprawy związane z pragmatyką, ustawą dyscyplinarną i szkodliwą pracę frondy krakowskiej.

Referat kol. Stangreciaka nagrodzono hucznemi oklaskami.

Sekretarz kol. Hałas przedstawił sprawy gospodarcze Związku, a szczególnie Sanatorjum i zobrazował projekty budowy domów uzdrowiskowych w Busku Kiel. i Zakopanem oraz obecne stadjum tych prac. Na zakończenie apelował kol. Hałas w gorących słowach do wszystkich delegatów o gorliwe zajęcie się rozprzedażą znaczków na rzecz naszego Sanatorjum. W dyskusji przemawiali kol. kol: A. Kozłowski, Jaszcz, Włodarkiewicz, Łowicki i inni. Wyjaśnień udzielili prezes kol. Stangreciak i kol. Hałas.

W dyskusji nad wnioskami przedstawionemi przez Komisję przemawiali: kol. kol.

Walachowski, Sas, Krysiński i inni. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie wysłanie telegramu do P. Ministra Poczt i Telegrafów inż. Boernera następującej treści:

„Doroczny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Okręgu Poznańskiego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów wyraża Panu Ministrowi wyrazy czci i zapewnienie gorliwej pracy dla dobra resortu i państwa i prosi o instancjonowanie u Rządu Rzeczypospolitej w sprawach poprawy bytu pracowników pocztowych, a w szczególności wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego i wprowadzenia dodatku kasowego dla pracowników, zatrudnionych przy pocztowych operacjach pieniężnych".

Następnie uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

I.

Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt., Telegrafów i Telefonów, odbyty dnia 27-go października b. r. stwierdza, że położenie materjalne pracowników pocztowych pogarsza się stale z powodu wzrostu kosztów ogólnego utrzymania, wobec czego domaga się:

1) Zasadniczej regulacji uposażenia do wysokości odpowiadającej istotnym kosztom utrzymania;

2) jaknajszybszego uchwalenia nowych ustaw uposażeniowej, emerytalnej i pragmatycznej, któreby należycie normowały byt i prawa pracowników pocztowych;

3) podwyższenia dodatku mieszkaniowego w stosunku do rzeczywistego wzrostu komornego oraz najspieszniejszego wypłacenia wyrównania dodatku mieszkaniowego za rok 1928;

4) podwyższenia dodatku mieszkaniowego dla dzielnic ziem zachodnich do wysokości ustalonego dla Małopolski i wypłacenie stąd powstałej różnicy;

5) przyznania należytości ubocznych, jak dodatku za kierownictwo, dodatku kasowego, dodatku za pracę w niedzielę i święta, dodatku za godziny pracy nadliczbowej, tantjemy telefonicznej i podwyższenia istniejących już dodatków, jak djet ambulansowych i dodatku za pracę nocną.

6) przyznania wszystkim urzędnikom pocztowo-telegraficznym umundurowania, wzgl. odpowiedniego ekwiwalentu;

7) nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów o państwowej pomocy lekarskiej z 1927 roku w kierunku przyznania prawa dowolnego wyboru lekarza, bezpłatnego wydawania lekarstw, oraz bezpłatnego leczenia w szpitalach i sanatorjach;

8) przyznania dodatku kresowego dla miejscowości: Kępno, Rawicz, Zbąszyń, Wieleń, Czarnków n/Not. i Leszno;

9) powiększenia personelu w Urzędach pocztowo-telegraficznych ze względu na przeciążenie pracowników pracą ponad ogólnie przyjęte normy;

10) niewstrzymywania awansów pracowników pocztowych kosztem zaprowadzenia jakichkolwiek oszczędności.

Stwierdzając powyższe, Zjazd Delegatów Kół Miejscowych domaga się jaknajszybszego załatwienia tych spraw i wzywa Zarząd Główny Związku do jaknajenergiczniejszych wystąpień w tym kierunku.

II.

Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych okręgu poznańskiego, odbyty dnia 27. X. b. r. stwierdza, że agitację na rzecz nowego Związku Urzędników Pocztowych w Krakowie, czyli „frondy krakowskiej" prowadzą jednostki z wyłącznych pobudek osobistych, dla zadokumentowania swego niezadowolenia i nienawiści z powodu przeniesienia ich ze względów służbowych, wzgl. z powodu nieotrzymania awansu.

Jednostkom tym nie chodzi wcale o obronę interesów zawodowych ogółu pracowników, tylko o wywołanie fermentu i dążenie do poderwania solidarności w naszej organizacji Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych potępia jaknajostrzej postępowanie rozbijaczy jedności związkowej, którzy nie uznawają jednej tylko wspólnej i silnej organizacji zawodowej i wzywa wszystkie koleżanki i wszystkich kolegów do odparcia wszelkich zakusów agitatorów-frondzistów, oraz do zastosowania wobec nich bezwzględnego bojkotu towarzyskiego.

Zarządowi Okręgowemu w Poznaniu i Zarządowi Głównemu Związku Pracowników Poczt., Telegrafów i Telefonów Zjazd wyraża pełne zaufanie i podziękowanie za dotychczasową owocną pracę dla ogółu pracowników pocztowych.

Pozatem uchwalono wnioski wzywające Zarząd Okręgowy do wystąpienia w sprawie przeszeregowania starszych urzędników z służby zaborczej i urzędników mających większą ilość lat służby wojennej, w sprawie przestrzegania zasadniczych godzin urzędowych w służbie okienkowej, powołania sił prowizorycznych z prowincji na kurs wieczorowy i zniesienia kar pieniężnych za drobne przewinienia służbowe. W końcu uchwalono jednogłośnie preliminarz budżetowy na rok 1929/30. W wolnych głosach poruszono sprawy organizacyjne i akcję rozsprzedaży znaczków na rzecz naszego Sanatorjum, poczem Zjazd Zakończył swe obrady.

Poniżej umieszczamy bilans Zarządu okręgowego:

Bilans surowy po dzień 30 września 1929 r.

	Winien		Ma	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.
R-k. Kasy	19.019	79	18 299	93
„ P K. O.	33.973	95	27.573	40
„ Dłużników i wierzycieli	6.578	47	474	—
„ Kosztów handlowych	7.176	17	2 878	—
„ Ruchomości	3.300	—	—	—
„ Kapitału Związku	2.311	60	10.107	44
„ Kasy Pogrzebowej	16.565	—	30 144	94
„ Pocztowca Wielkopolskiego	961	98	—	—
„ Sum przechodnich	4.158	58	4.913	05
„ Funduszu wdów i sierot	165	—	399	78
„ Kosztów reprezentacji	600	—	—	—
„ Procentów	—	—	20	—
Razem . . .	94.810	54	94.810	54

BILANS	Aktywa		Pasywa	
	Zł.	gr.	Zł	gr.
Kasa	719	86	—	—
P. K. O.	6 400	55	—	—
Dłuznicy	6.104	47	—	—
Ruchomości	3.000	—	—	—
Kapitał Związku	—	—	7.795	84
„ Kasy Pogrzebowej	—	—	13 579	94
Fundusz wdów i sierot	—	—	234	78
Procenty	—	—	20	—
Dyferencja strat i zysków	5.405	68	—	—
Razem . . .	21.630	56	21.630	56

ROZWÓJ ZWIĄZKU WE LWOWIE

W dniu 22 września b. r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła Miejscowego Nr. 6. Obecnych na zebraniu było około 180 członków. Zarząd Główny Związku reprezentowany był w osobie wiceprezesa, kol. Rudnickiego, Zarząd Okręgowy w osobach wicepreza kol. Harasimowicza i sekretarza, kol. Schaba.

Zwięzłe i treściwe sprawozdanie z rocznej działalności ustępującego Zarządu Koła złożył prezes, kol. Jan Szczerba, który wykazał, że w ciągu ubiegłej kadencji stan członków Koła zwiększył się przeszło trzykrotnie.

Koło Nr. 6 utworzone zostało przed 3 laty specjalnie dla niższych pracowników. W czasie tym na okręgu lwowskim poczęła rozwijać się „secesja" niższych prac. dzięki wytężonej agitacji stale przybywających do Lwowa z Warszawy i Krakowa agitatorów Związku Niższych Prac. Poczt, którzy „czapką i papką", różnemi obietnicami demagogicznemi i rozsiewaniem kłamliwych plotek o Związku ogólnym potrafili pozyskać dla „secesji" około 80 proc. ogólnej ilości niższych pracowników miasta Lwowa.

W utworzonem wówczas Kole Nr. 6 pozostało zaledwie około 100 członków, którzy pozostali wiernie pod sztandarem Związku ogólnego, pomimo uporczywej i nieprzebierającej w środkach agitacji „secesjonistów", chwytających się nawet aktów teroru.

Nie upłynęło jednak wiele czasu od chwili założenia we Lwowie Kół „secesji", a już zaczęły się ukazywać tam różne fermenty i gorszące sceny. Niżsi pracownicy,

którzy obałamuceni zostali przez demagogicznych agitatorów secesji i opuścili nasze szeregi, przekonali się niebawem, że w Związku Niższych Prac. nie znajdują należytej opieki i pomocy w potrzebie, że w Związku tym panują tylko kłótnie i walki o stanowiska prezesów, poczęli więc coraz liczniej wracać do Związku ogólnego. Dowodzą tego cyfry, Koło Nr. 6 liczy obecnie **320 członków**, samych niższych pracowników.

W ciągu minionej rocznej kadencji Zarząd Koła Nr. 6, poza licznemi interwencjami w sprawach swych członków, zajmował się również i innemi sprawami. Wydał „Noworoczniki Listonosza", urządził 2 festyny, które to imprezy przysporzyły Zarządowi Koła przeszło 2 tysiące czystego zysku. Ponadto Zarząd Koła urządził dla swych członków „święcone", które obecnością swą zaszczycili p. p. Prezes Dyrekcji, Naczelnik Wydziału, p. Laidler, sekretarz Prezydjum Dyrekcji, p. Przetocki, p. radca Dzięciołowski, oraz kilku naczelników urzędów i przedstawiciele Zarządu Okręgowego naszego Związku.

Wreszcie Zarząd Koła postanowił zorganizować własną orkiestrę. Dzieło to— jak się już o tem członkowie nasi przekonali — zostało już dokonane przy pomocy Zarządu Głównego naszego Związku. Posiadamy wspaniałą orkiestrę dętą, liczącą 42 instrumenty.

Praca Zarządu Koła, spokojna i niereklamowana demagogicznie, dała więc realne wyniki.

Sprawozdanie kol. Szczerby przyjęli zgromadzeni hucznemi oklaskami i wyrażeniem całemu Zarządowi gorącego podziękowania.

Skarbnik Koła, kol. podurzędnik Cionka, złożył następujące sprawozdanie.

Saldo z r. poprzedniego zł. 1842 gr. 63.

Przychód roczny z tytułu 30 proc. od składek członkowskich, z urządzanych festynów i wydanych noworoczników zł. 2692 gr. 50.

Przychód razem zł. 4.535 gr. 13.

Rozchód (t. j. wydatki administracyjne, zapomogi i pomoc prawna dla członków) zł. 596 gr. 50.

Saldo na nast. rok zł. 3.938 gr. 63, (trzy razy więcej niż saldo całego Zarządu Głównego „secesji"!).

Po ożywionej dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu Kolegów, oraz po przemówieniach przedstawicieli Zarządu Głównego i Okręgowego, na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wyrazy uznania i gorącego podziękowania.

Nowy Zarząd Koła wybrany został w następujących składzie:

Kol. Szczerba Jan — prezes,

Kol. Kopala Tomasz — wiceprezes,

Kol. Juzwiszyn Filip — wiceprezes,

Kol. Jarocki Jan — sekretarz,

Kol. Tarnawiecki Kazimierz — zastępca sekretarza,

Kol. Cionka Józef — skarbnik,

Kol Huget Jan — zast. skarbnika.

Członkowie Zarządu: Bałuch, Hałajkiewicz, Krans, Kochanowski, Omełko, Nowicki, Nerath, Kot, Wątor. Zastępcy: Niemasz, Szczepaniak, Łysek

Kom. Rew. Baracz, Pankiewicz, Jąder. Zastępcy: Liszka, Miszta.

W wolnych wnioskach zabierało głos kilku jeszcze Kolegów, poczem uchwalono następujące rezolucje:

Walne Zgromadzenie członków Koła Nr. 6 we Lwowie domaga się:

1) wypłacenia przez Rząd w jak najkrótszym czasie zaległego za r. 1928 dodatku mieszkaniowego,

2) decentralizacji szycia mundurów dla niższych funkcjonarjuszów, gdyż przy obecnem zcentralizowaniu szycia wydawane mundury nie nadają się do noszenia i narażają pracowników i instytucję pocztową na pośmiewisko publiczności,

3) **Zarządowi Głównemu i Okręgowemu Związku wyraża Walne Zgromadzenie pełne zaufania i podziękowanie za dotychczasową rzetelną pracę, która niższym pracownikom przysporzyła wiele korzyści w postaci awansów i przeszeregowań do wyższych grup. Stwierdzając z przyjemnością te dodatnie rezultaty starań ogólnego Związku, w imię hasła „w jedności siła", apelujemy do wszystkich niższych pracowników, by połączyli się w jednym ogólnym Związku,**

4) nowwybranemu Zarządowi Koła poleca Walne Zgromadzenie zorganizować własną bibljotekę.

UTWORZENIE DRUGIEGO KOŁA MIEJSCOWEGO

dla niższych pracowników, członków ogólnego Związku we Lwowie.

Wbrew krakaniu „Naszej Poczty" i organu frondy „Przegląd Pocztowy", że Związek nasz rozłatuje się, rzeczywistość dowodzi, że dzieje się wręcz odmiennie. Szeregi członków naszej organizacji zwiększają się codziennie, gdyż szeroki ogół pocztowców przekonał się, że rozbicie i tworzenie odrębnych związków nie przynosi nikomu żadnej korzyści, a przeciwnie, interesy ogółu tylko na tem tracą.

Trzyletnia obserwacja działalności Zarządu Okręgowego i Kół Miejscowych Zw. Niższych Prac. Poczt na terenie Lwowa rozczarowała i otworzyła oczy niższym pracownikom, którzy przekonali się, że dzięki powstaniu tej organizacji, powstał tylko ferment, kłótnie i nieporozumienia, a korzyści — mają chyba tylko niektóre jednostki, „działacze" Zw. Niższych Prac.

Co dzieje się za kulisami działalności Zarządów Okręgowego i Kół Miejsc. Zw. Niższych Prac. Poczt we Lwowie, o tem coraz więcej wiadomości przenikać zaczyna do ogółu. Niebawem opiszemy rewelacyjne historje związane z poświęceniem sztandaru i zbiórką funduszów na ufundowanie we Lwowie sztandaru Zw. Niższych Prac. Opiszemy ciekawe historje, dotyczące składek zbieranych na orkiestrę Zw. Niższych Prac. we Lwowie, oraz o tem, jak to poprzedni p. skarbnik Zarz. Okr. secesji we Lwowie, niebawem po wyborze na skarbnika, rozpoczął na większą skalę handel — cebulą, rumuńską, której pełne wory magazynował w lokalu urzędu pocztowego Nr. 6 we Lwowie i w którym to lokalu sprzedawał też po parę kilo różnym żydkom.

Obserwacja takiej „działalności organizacyjnej" przekonała ostatecznie niższych pracowników poczt. we Lwowie, że, owszem, utworzenie Związku Niższych Prac. Poczt. we Lwowie było potrzebne, ale tylko dla kilku jednostek. Nic dziwnego więc, że szeregi członków Zw. Niższych Prac. Poczt. we Lwowie poczęły topnieć z dnia na dzień. Zaznaczyło się to przedewszystkiem w n. p. Lwów 1, siedzibie Zarządu Okręgowego i Koła Nr. 1 Związku Niższych Prac. Poczt, gdzie dzięki naocznej obserwacji opisanej wyżej „działalności", przeszło 80 proc. niższych prac. wypisało się ze Zw. Niższych Prac. i przeszło z powrotem do Związku ogólnego (do Koła Nr. 6).

Za przykładem tym poszli niebawem i niżsi prac. u. p. Lwów 2, którzy przed 3 laty, ulegając agitacji wysłanników secesji, gremjalnie wypisali się ze Związku ogólnego i utworzyli odrębne Koło (Nr. 2) Związku Niższych Prac. Poczt.

W dniu 15 września r. b. odbyło się Zgromadzenie niższych prac. u. p. Lwów 2, którzy ze Związku Niższych Prac. wypisali się, celem utworzenia odrębnego Koła dla niższych prac. i wyboru zarządu.

Po zagajeniu i przemówieniu delegatów Zarządu Okr. i Koła Nr. 6, oraz podurz. Kruka, członka Zarz. Okr. i wice-prezesa Koła Miejsc. w Stanisławowie, wybrano komisję - matkę, na wniosek której Walne Zgromadzenie wybrało przez aklamację i jednogłośnie Zarząd Koła w nast. składzie.

1. Abrahamik Michał, st. podurz., prezes,

2. Dubaniowski Maciej, pocztyljon, wiceprezes,

3. Jakubiaczyk Aleksander, pocztyljon, sekretarz,

4. Frauz Ludwik, pocztyljon, zast, sekretarza,

5. Kepesz Stanisław, pocztyljon, skarbnik,

6. Pyzio, pocztyljon, zast. skarbnika.

Członkowie Zarządu: 7. Pick Zdzisław, 8. Schäffler Marek, 9. Malisz Jan, 10. Bochenkiewicz Bronisław, 11. Żaderecki Teodor.

Zastępcy: 1. Kudyba Jan, 2. Dejneka Józef, 3. Korba Ludwik.

Komisja Rewizyjna: 1. Begiński, 2. Baran Jan, 3. Jędrzejowski.

Zastępcy: 1.Kisiel, 2. Kepesz Andrzej.

Po dokonanym wyborze przewodnictwo zebrania objął nowoobrany preezs, kol. Abrahamik, który podziękował zebranym za wybór i zaufanie, zapewniając, że zaufania nie zawiedzie.

Następnie przemawiali przedstawiciele Koła Nr. 6, kol. Szczerba (członek Zarz. Gł.), kol. Kraus (wiceprezes Zarz. Okr.), kol. Juzwiszyn, Cionka, Hałajkiewicz i Kruk, którzy wyrazili radość z powodu utworzenia we Lwowie drugiego już Koła niższych pracowników, przy ogólnym Związku i zapewnili nowowybrany Zarząd, że zawsze chętnie wspierać go będą swą pomocą i radą.

Szereg mówców wyraziło uznanie i podziękowanie dla kol. Zdzisława Picka, którego pełnej poświęcenia pracy w znacznej mierze zawdzięczać należy utworzenie Koła Nr. 5.

Nowe Koło liczy już 145 członków. Secesja przez usta swego „szwargotki" usiłuje zbagatelizować fakt utworzenia tego Koła, jest to jednak dowodem bezsilnej tylko złości. Fakt zjednoczenia się wszystkich pracowników pocztowych w jednym silnym Związku jest bliższy, niż przypuszczają „dowódcy" secesji, którym wkrótce już zbraknie szeregowców.

WIELKIE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH W POZNANIU

Dnia 26 października r. b. odbyło się wielkie zebranie pracowników pocztowych i telegraficznych miasta Poznania (członków naszego Związku), zwołane przez zarząd okręgowy.

W zebraniu, na które przybyli Prezes Zarządu Głównego, kol. Stangreciak i sekretarz kol. Hałas, wzięło udział ponad 300 pracowników.

Prezes Zarządu Okręgowego, kol. Sas, jako przewodniczący zebrania, po zagajeniu i powitaniu przedstawicieli prasy, członków Zarządu Głównego i licznych zebranych, przedstawił cel zwołania zebrania. Podkreślił trudne położenie materjalne pracowników pocztowych, szczególnie pracowników miasta Poznania — gdzie wskutek Powszechnej Wystawy Krajowej drożyzna w poważnym stopniu wzrosła i pomimo że półtora miesiąca minęło, od czasu zamknięcia jej, ceny podwyższone absolutnie nie uległy zmianie.

Zaznaczył, że Miejski Urząd Statystyczny w ostatnich miesiącach stwierdził zwyżkę cen za artykuły pierwszej potrzeby o jeden, dwa i więcej procent.

Mówca podkreślił konieczność poprawy bytu oraz wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 i dlatego też zebranie winno powziąć odpowiednią rezolucję.

Ponadto zwrócił uwagę na ważność solidarności organizacyjnej i zaapelował, by członkowie stali wiernie przy jednej silnej organizacji, którą tylko może być nasz Związek.

W dalszym ciągu wygłosił referat Prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak, o obecnym stanie zabiegów Związku naszego, dotyczących licznych postulatów zawodowych.

Dla dokładnego zobrazowania trudności, na jakie napotykają nasze słuszne żądania, przedstawił szczegółowo sprawę układania preliminarza budżetowego Min. Poczt i Tel. na rok 1930/31, który w opracowaniu przez poszczególne Dyrekcje wykazywał większe rozchody od dochodów o kwotę 70 milj. zł.

Ponieważ Poczta musi odstawić Skarbowi Państwa 23 milj. zł., prelim'narz, w którym Dyrekcje uwzględniły wydatki najkonieczniejsze, musiał ulec zmianie, co w wyniku stanowi zmniejszenie wydatków prawie o 100 milj. zł.

Ograniczenie to musiało w poważnym stopniu wpłynąć na zredukowanie niejednych koniecznych wydatków czy to personalnych, czy też rzeczowych. W dalszym ciągu Prezes Zarządu Głównego zaznaczył, że Zarząd Główny czynił wszystko, by utrzymać pozycje na opłacanie personelu, sił zastępczych, inwestycję, remont i t. p.

Szczegółowo omawiał zabiegi o przyznanie należytości ubocznych, szczególnie dodatku kasowego i dodatku za kierownictwo.

Sprawy te poruszone były na ostatniej audjencji u Pana Ministra Poczt i Telegr., który w odpowiedzi zaznaczył, że żądania te uważa za słuszne i będzie się starał, by zostały uwzględnione. Wspomniał jednak o trudnościach, na jakie te kwestje napotykają, a mianowicie o konieczności uchwały Rady Ministrów, która w takich sprawach może nastąpić jedynie na wniosek Ministra Skarbu.

Kol. Stangreciak w swojem przemówieniu nadmienił, że Zarząd Główny nie *zaprzestanie swoich starań o tak uzasadnione i słuszne żądania.*

Dalszy ciąg referatu poświęcił Prezes Zarz. Głównego sprawom poprawy bytu, dotyczących ogółu pracowników państwowych. Przypomniał zebranym postulaty, które przedstawiła delegacja C. K. P. na audjencji u Pana Premjera w końcu czerwca r. b., a mianowicie, wypłaty różnicy dodatku mieszkaniowego za rok 1928, przystosowania płac do wzrostu drożyzny, sprawa dodatków uzdrowiskowych, ustawodawstwa pracowniczego i t. p., a w których to sprawach Pan Premjer przyrzekł udzielić odpowiedzi po urlopie.

Dlatego też w najbliższych dniach delegacja C. K. P., która od szeregu dni ubiega się o audjencję, uda się do Pana Premjera w tych sprawach.

Omawiając poszczególne żądania i bolączki pracowników państwowych, dzieląc je na dwie kategorje i to postulaty, pociągające za sobą wydatek oraz postulaty, dotyczące ustaw pracowniczych, jak ustawy pragmatycznej, emerytalnej, dyscyplinarnej i t. p., kol. Stangreciak zwrócił specjalną uwagę na liczne dziwne postanowienia tych ustaw. Mianowicie podkreślił bezpodstawność tajności rozpraw dyscyplinarnych, niemożność przybrania jako obrońcy, najwięcej do tego powołanych ludzi — adwokatów, gorsze warunki ustawy, dotyczącej emerytów — urzędników państwowych od warunków, jakie mają zagwarantowane ustawą pracownicy prywatni.

Kończąc swoje przemówienie, Prezes Zarządu Głównego zwrócił uwagę, że do przeprowadzenia tych wszystkich, bardzo ważnych dla pracowników pocztowych spraw, jest zdolna jednolita silna organizacja. Dlatego należy potępić i odeprzeć wszelkie zakusy rozbijaczy Związku, którzy dla osobistych celów starają się siłę naszej organizacji podważyć. Taką próbę podjęli na terenie Poznania znani pracownikom w okręgu poznańskim osobnicy, jak Giermek, Haluza, Fojudzki et consortes.

Wyrażając przekonanie, że tacy „działacze" frondy krakowskiej, liczącej zaledwie 200 członków, nie będą w stanie odciągnąć pocztowców poznańskich, mających silne przekonania i zrozumienie solidarności dla naszego Związku, zakończył kol. Stangreciak swoje przemówienie, które zebrani przyjęli hucznemi oklaskami.

Wobec tego, że w dyskusji nikt głosu nie zabierał — wszyscy bowiem całkowicie się solidaryzowali z poczynaniami Zarządu Głównego — odczytano i uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

I.

Ogólne zebranie pracowników pocztowych miasta Poznania, odbyte w dniu 26 października r. b. stwierdza, że

1) uposażenie pracowników pocztowych nie wystarcza na zaspokojenie najskromniejszych potrzeb życiowych i zasadnicza regulacja płac jest koniecznością państwową;

2) że obecnie wypłacany dodatek mieszkaniowy jest niewspółmierny w stosunku do rzeczywistej wysokości i wzrostu komornego;

3) że słusznego i prawnie uzasadnionego postulatu wypłacenia wyrównania dodatku mieszkaniowego za rok 1928 nie zrealizowano co wywołuje wśród ogółu pracowników słuszne rozgoryczenie;

4) że obliczenie dodatku mieszkaniowego dla dzielnic ziem zachodnich jest niesłuszne i krzywdzące z uwagi na równe warunki życiowe i mieszkaniowe w stosunku do innych dzielnic;

5) że pomimo jedenastoletniego istnienia Państwa Polskiego, pracownicy poczt, telegrafów i telefonów nie posiadają dotychczas polskiej ustawy pragmatycznej, co jest szkodliwe zarówno dla państwa, jak i dla pracowników;

6) że przyznanie należytości ubocznych, jak dodatku za kierownictwo, dodatku kasowego, dodatku za pracę w niedziele i święta, dodatku za godziny pracy nadliczbowej, tantjemy telefonicznej i podwyższenie istniejących już dodatków, jak djet ambulansowych, dodatku za pracę nocną, jest uzasadnione ze względu na specjalne warunki i ciężką pracę pracowników pocztowych;

7) że jakiekolwiek oszczędności w resorcie pocztowym nie powinny się odbywać kosztem wstrzymania awansów pracowników pocztowych;

8) że pracownicy pocztowi są przeciążeni pracą ponad ogólnie przyjęte normy i powiększenie personelu jest koniecznością.

Stwierdzając powyższe, pracownicy pocztowi miasta Poznania domagają się jaknajszybszego załatwienia tych spraw i wzywają Zarząd Główny Związku do jaknajenergiczniejszych wystąpień w tym kierunku.

II.

Ogólne zebranie pracowników pocztowych miasta Poznania, odbyte dnia 26.X r. b. stwierdza, że agitację na rzecz nowego Związku Urzędników Pocztowych w Krakowie, czyli „frondy krakowskiej" prowadzą jednostki z wyłącznych pobudek osobistych, dla zadokumentowania swego niezadowolenia i nienawiści z powodu przeniesienia ich ze względów służbowych, wzgl. z powodu nieotrzymania awansu.

Ogólne zebranie pracowników pocztowych miasta Poznania potępia jaknajostrzej postępowanie rozbijaczy jedności związkowej, którzy nie uznawają jednej tylko wspólnej i silnej organizacji zawodowej i wzywa wszystkie koleżanki i wszystkich kolegów do odparcia wszelkich zakusów agitatorów - frondzistów, oraz do zastosowania do nich bezwzględnego bojkotu towarzyskiego. Zarządowi Okręgowemu w Poznaniu i Zarządowi Głównemu Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów zebrani wyrażają pełne zaufanie i podziękowanie za dotychczasową owocną pracę dla ogółu pracowników pocztowych.

Przewodniczący zebrania, kol. Sas dziękując zebranym za liczne przybycie i zrozumienie zakończył na tem zebranie. X

DAR IMIENINOWY

Celem uczczenia dnia Imienin Czcigodnego Kierownika telegrafu i telefonów U.p. Lublin 1, p. **Karola Gutkiewicza,** pracownicy telegrafu i telefonów składają **zł. 42** na „Sanatorjum Pocztowe", jednocześnie nasz **Solenizant** złożył **zł. 10** na wyżej wymieniony cel.

(Od Redakcji. Z podziękowaniem życzymy kol. Karolowi Gutkiewiczowi bodaj był codzień Solenizantem, pracując w tak życzliwem gronie zacnych Koleżanek i Kolegów. Jednocześnie wskazujemy Ich za wzór godny naśladowania przez wszystkich Solenizantów pracujących z tak humanitarnym zespołem Pocztowców, Telegrafistów i Telefonistów Rzeczypospolitej Polskiej).

OD REDAKCJI

W sprawie „Naszych lekcyj ESPERANTA"

W poprzednim N-rze pisaliśmy o dziesiątkach kart i listów z uznaniem za rozpoczęcie lekcji, dziś możemy już mówić o setkach, bo liczba tych, którzy się dotychczas zgłosili na uczestników kursu, dochodzi już do 250. Jest to jeszcze jeden dowód, że społeczeństwo polskie wogóle, a ogół pocztowców polskich w szczególności ma należyte zrozumienie dla spraw naprawdę kulturalnych i mających znaczenie ogólnoludzkie, i że dzięki temu licznemu udziałowi będziemy mogli niedługo śmiało zaprzeczyć powiedzeniu, jakie dotychczas często odnośnie Esperanta w Polsce słychać było, iż „Nie masz proroka w ojczyźnie jego".

Dziękując więc na tem miejscu wszystkim, którzy dotychczas obdarzyli nas wyrazami wdzięczności i uznania za tę akcję i którzy w przyszłości jeszcze do uczestnictwa w kursie przystąpią, wyrażamy jedno tylko na tem miejscu życzenie: Aby owe liczne zgłoszenia były trwałe, aby to nie był ów przysłowiowy „słomiany ogień", aby wszyscy do końca w studjum wytrwali. Następnie zaznaczamy raz jeszcze, że posiadanie wskazanych w N-rze 19 — 20 podręczników jest obowiązkowe, jeśli nauka ma być skuteczną, bowiem tylko w ten sposób będziemy mogli w naszych odcinkach poświęcić więcej miejsca językowi specjalnie pocztowemu, jeśli inne rzeczy uczestnicy przyswoją sobie z podanego jako dopełnienie do naszych lekcyj samouczka i słowników.

Dotychczas zaledwie połowa tych, którzy zgłosili uczestnictwo w kursach, zamówiła samouczek, a jedna czwarta słowniki. Dla oszczędzenia sobie kosztów portorjum radzimy zamawiać wszystko naraz. Najpraktyczniej jest zamawiać wszystko na blankiecie wpłaty do P. K. O. (nie trzeba osobnej karty pocztowej) pod adresem: Jan Zawada. sekretarz „Laboro", Miasto - Ogród Czerniaków, ul. Zaciszna 1. Warszawa, Konto P. K. O. Nr. 20845, opłacając należność zgóry. Za uskutecznienie wysyłki ręczy członkom naszym Redakcja „Poczty", a nawzajem za uskutecznienie wpłaty za zamówione książki ręczy za członków również Redakcja „Poczty, wobec sekretarjatu Stow. Esperantystów „Laboro".

Powodzenia w nauce! Sukceson ĉe la studado!

Redakcja.

UWAGA: Podajemy ponownie, że większe słowniki polsko-esp. wyd. księg. Arcta (Grabowskiego), są już niestety zupełnie wyczerpane. (Cena ich omyłkowo była podana w Nr. 19 — 20 na 2.50 zamiast 3.30). Są tylko na składzie słowniki mniejsze.

CZY ADRESY LISTÓW SĄ DZIŚ WYSTARCZAJĄCE?

Zarządy pocztowe od dłuższego już czasu usiłują rozmaitymi sposobami nakłonić publiczność do jaknajdokładniejszego adresowania przesyłek pocztowych, szczególnie listów dla mieszkańców wielkich miast przez umieszczanie na nich ulicy, numeru domu, mieszkania, dzielnicy wzgl okręgu doręczeń, np. Paris (16e) 66 Boulevard Exelmans.

Usiłowania te, jakkolwiek mają na celu przyśpieszenie doręczenia przesyłki, nie są przez publiczność należycie przestrzegane, raz z tego powodu, że nie zdaje sobie ona sprawy dlaczego poczta żąda takich dokładności, powtóre, że jest to nowość, a do takiej zastosowują się masy zawsze z trudnością.

Dziś jednak, gdzie wielkie urzędy oddawcze mają do pokonania tak olbrzymią pracę i to przeważnie nocą, jaką jest rozdzielenie nadeszłej korespondencji na rejony dla listonoszów, a publiczność żąda jaknajszybszego doręczenia tej korespondencji, dotychczasowe adresowanie przesyłek, szczególnie listowych jest niewystarczające i należałoby dążyć wszelkiemi sposobami do przyzwyczajenia publiczności wypisywania w adresie prócz imienia, nazwiska, ulicy, numeru domu i mieszkania, również i rejonu doręczeń, np. Warszawa (R. 10).

Oznaczenie takie miałoby doniosłe znaczenie nietylko dla doręczenia przesyłki, lecz także zmniejszyłoby znacznie pracę w sortowniach, gdyż umożliwiłoby szybszy rozdział nadeszłego do doręczenia materjału, w tym samym bowiem czasie rozdzielić będzie można trzy razy więcej przesyłek z oznaczonymi rejonami, aniżeli nie mających oznaczonych rejonów.

Funkcjonarjusz rozdzielający materjał na rejony miałby do przeczytania tylko liczbę rejonu, a nie jak dotychczas cały adres, t. j. nazwisko, ulicę i Nr. domu.

Następnie dla urzędów wielkich zaistniałaby ta dogodność, że do rozdzielania nadeszłego materjału niepotrzebni byliby koniecznie specjaliści, gdyż czynność tą mógłby wówczas wykonać każdy.

Zaprowadzenie tej nowości wprawdzie nie mogłoby nastąpić odrazu, gdyż wprzód należałoby podać do wiadomości mieszkańców danego miasta podział rejonów doręczycielskich, to jednak ze względu na doniosłe znaczenie jakie miałoby podanie numeru rejonu doręczycielskiego w adresie wskazuje, że niczego nienależałoby zaniedbać, by tę nowość wprowadzić najrychlej.

L. Si.

NASZE LEKCJE ESPERANTA

Opracował J. Z.

(Dokończenie lekcji 1-szej).

I. Poprawienie błędów drukarskich z lekcji N-ru poprzedniego (21-go):

Stronica	Szpalta	Wiersz	Zamiast	Powinno być
5	1	5 z dołu	1500	2500
5	3	2 „	sia	ŝia
6	1	1 z góry	cieloj	ĉieloj
6	2	4 z dołu	Esperantion	Esperanton

II. Gramatyka: a) PRZEDIMEK. Przy czytaniu wiersza Słowackiego w poprzednim N-rze zauważyliśmy często powtarzające się słówko **„la".** Jest to t. zw. przedimek, którego brak w gramatyce polskiej i w innych słowiańskich językach i dlatego tylko z języków niesłowiańskich możemy dać porównanie —:

Jest to to samo, co niemiecki rodzajnik „der, die, das", francuski „le, la", lub angielski „the", które się nazywają przedimkami określonemi. Używa się ich, kiedy jest mowa o czemś konkretnem, mówiącemu wiadomem. Jeśli zaś mówi się o czemś ogólnikowo, bez wskazywania wyraźnego na tę lub inną rzecz czy osobę, to w powyższych trzech jakoteż innych germańskich i romańskich językach używa się t. zw. przedimków nieokreślonych a m.: w niemieckim: ein, eine, ein, (trzy rodzaje), we francuskim: un, une (dwa rodzaje), w angielskim „a" lub „an" (tylko jeden rodzaj a właściwie żadnego rodzaju). Sprawę tę rozstrzyga 1-sza Reguła Gramatyki esper. w ten sposób:

„PRZEDIMKA nieokreślonego niema; jest tylko określony la, wspólny dla wszystkich rodzajów, przypadków i liczb".

Przykład: Jeśli pytamy: Kto to śpiewa — chłopiec czy dziewczyna? (Kiu kantas — knabo aŭ knabino?) — odpowiadamy: Knabo kantas — **chłopiec** śpiewa, (to znaczy chłopiec wogóle, a nie dziewczyna). Jeśli natomiast zapytamy: Co robi (ten, wiadomy nam) chłopiec a co (ta, wiadoma nam) dziewczyna, (Kion faras la knabo kaj kion la knabino?) — odpowiemy: **La** knabo skribas, kaj **la** knabino desegnas (Chłopiec pisze a dziewczyna rysuje), czyli musimy dodać do rzeczowników „knabo" i „knabino" słówko „la", którego się na język polski nie tłumaczy.

Dr. Zamenhof w swej pierwszej gramatyce powiedział, iż ci ze słowian, którzy nie mogą się należycie w początkach zorjentować w pojęciach „określony" a „nieokreślony" rzeczownik, mogą początkowo wogóle owego słówka „la" nie używać, aż późniejsza wprawa sama ich na to naprowadzi. Można więc dla zupełnie nieznających gramatyki powiedzieć: Słówko „la" istnieje tylko dla ozdoby — kiedy zas tę „ozdobę" przypiąć, wyćwiczymy się później.

b) DOKOŃCZENIE SZTUKI CZYTANIA: 16-ta (ostatnia) reguła Gramatyki esper. mówi:

„Końcówkę rzeczownika i przedimka można opuścić i zastąpić apostrofem np. **dom'** zamiast **domo, — de l'mondo** zamiast **de la mondo".**

Teraz dopiero zrozumiemy, dlaczego w poprzednim numerze w wierszu pierwszym kolumna 1 na str. 6 napisano: „Ne scias mi, kial **anim'** al ĉieloj" zamiast „animo al ĉieloj". Zrobiono to w myśl powyższej 16-ej Reguły Gram. esp. — a regułę tę wstawiono ze względu na dźwięczność języka w poezji, gdzie zbyt często powtarzające się „o" na końcu rzeczowników lub zbyt częste **la**

Z NASZEJ KASY POŻYCZKOWEJ

(Dokończenie).

W poruszonych sprawach udzielił wyczerpujących wyjaśnień prezes Rady Nadzorczej kol. Jaskulski.

Po przemówieniu kol. Jaskulskiego wpłynął wniosek o zamknięcie dyskusji i udzielenia absolutorjum Zarządowi Kasy.

W głosowaniu wniosek o zamknięcie dyskusji przyjęto, jak również uchwalono absolutorjum Zarządowi Kasy wszystkimi głosami przy trzech wstrzymujących się od głosowania.

Wniosek kol. Matyszczyka o wyrażenie serdecznego podziękowania kol. Borowiczowi jako inicjatorowi założenia Kasy, oraz za zasługi położone na stanowisku członka Zarządu i skarbnika w ciągu jej 10-cioletniego istnienia przyjęto przez aklamację.

Walne zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości bilans za rok 1928 i udzieliło przez aklamację absolutorjum Radzie Nadzorczej.

Następnie przewodniczący oświadczył, iż z Zarządu ustępuje kol. Aleksander Niemyski i z Rady Nadzorczej kol. Stanisław Sobociński. Celem przeprowadzenia wyborów nowych członków w miejsce ustępujących wybrano Komisję Skrótacyjną pod przewodnictwem kol. Matyszczyka.

W wyborach do Zarządu głosowało 241 osób.

Głosowanie dało następujące wyniki: kol. kol. Eugenjusz Rennert 101 głosów, Feliks Majewski 80 głosów, Marjan Kłosiński 24 gł. Na zastępców do Zarządu otrzymali: kol. Aleksander Niemyski 105 głosów, kol. Stanisław Grzywaczewski 105, głosów, kol. Aleksander Kalinowski 74 głosów.

Wobec powyższych rezultatów zostali wybrani do Zarządu: kol. Eugenjusz Rennert i jako zastępcy, kol. Aleksander Niemyski i kol. Stanisław Grzywaczewski.

W wyborach do Rady Nadzorczej głosowało 227 osób z czego największą ilość głosów otrzymali: kol. kol. Adam Grochowski 130 głosów, Stanisław Sobociński 82 głosów oraz Stanisław Grzywaczewski 10 głosów. Na zastępców: kol. kol. Władysław Kostro 120 i Władysław Tomaszewski 119 głosów. Wobec powyższych rezultatów zostali wybrani na członka Rady Nadzorczej: kol. Adam Grochowski i na zastępców: kol. kol. Władysław Kostro i Władysław Tomaszewski.

Przeprowadzenie wyborów uznano za prawidłowe.

W sprawie podziału zysków wpłynęło kilka różnorodnych wniosków. Wobec tego projekt podziału czystych zysków ułożony przez Zarząd i Radę Nadzorczą poddano pod głosowanie. Większością głosów przyjęto 5.878 zł. 96 gr. w myśl projektu, jako 6%, przeznaczyć na dywidendę za r. 1928, 860 zł. jako 10% czystych zysków na kapitał zapasowy a pozostałą sumę 1.859 zł. 13 gr. podzielić w następujący sposób: skarbnik — 200 zł., prezes Zarządu 100 zł., sekretarz 100 zł. oraz prezes Rady Nadzorczej i dwóch członków 300 zł. 7 przedstawicielstw: Warszawa 2, Lublin, Telegraf, Ministerstwo P. i T., Kalisz, Kraków i Wilno — 700 zł., buchalter 300 złotych, siła pomocnicza — 75 zł., kolonje letnie 84 zł. 13 gr.

Z kolei prezes Zarządu kol. Kawczyński odczytał projektowany preliminarz budżetowy na rok 1929 i uzasadniał poszczególne jego pozycje:

W przychodzie:

przewidywane wpływy: % od wypłac. pożyczek	67 980 zł.

W rozchodzie:

Na wypłatę procentów . . .	38.382 zł.
Wynagrodzenie Rady Nadzor. .	3.300 „
Wynagrodzenie Zarządu . . .	4.800 „
Wynagrodzenie pracowników .	7.800 „
Wynagrodzenie przedstawicieli	3.720 „
Ubezpieczenia	360 „
Materjały piśmienne i druki . .	1.400 „
Poczta, Telegraf i Telefon . .	1.200 „
Djety, koszta podróży . . .	600 „
Reklamy i ogłoszenia	500 „
Opłaty związkowe	900 „
Pomoc prawna	600 „
Kupno inwentarza	2.000 „
Reprezentacyjne Zarządu. . .	150 „
Wynajęcie sali	500 „
Utrzymanie czystości	240 „
67.980 —	66.452 zł.

Wniosek kol. Kawczyńskiego odnośnie oznaczenia granicy najwyższego kredytu jaki może być udzielony jednemu członkowi do 1.200 złotych w 12 ratach miesięcznych przyjęto większością głosów przeciwko trzem.

Nad punktem 9-tym, to jest upoważnienie Zarządu do nabycia terenu pod budowę, zreferowanym przez p. Kawczyńskiego uchwalono większością głosów przejść do porządku dziennego.

Wpłynął wniosek przedstawicieli z prowinji w sprawie zmiany statutu następującej treści:

Wstawić nowy § 41a o następującym brzmieniu:

Walne zgromadzenie członków może być zastąpione przez zebranie przedstawicieli wybranych przez członków z pośród siebie. Członkowie wybierają z pośród siebie 30 przedstawicieli, o ile zaś ogólna ilość członków przekroczy 6.000, ilość przedstawicieli wybiera się w stosunku 1:200.

Przedstawicieli wybiera się na lat trzy.

Każdy członek może być wybrany na przedstawiciela, prócz członków Zarządu i Rady Nadzorczej.

Sposób dokonywania wyborów określi regulamin specjalny, uchwalony przez Walne Zgromadzenie Członków.

Przepisy niniejszego statutu odnoszą się również do zebrania przedstawicieli".

Nad tym wnioskiem rozwinęła się ożywiona dyskusja w wyniku której większością głosów uchwalono przekazać zmianę statutu Zarządowi Kasy do opracowania w terminie 3 — 6 miesięcy i przedstawienia go na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

Następnie kol. Kawczyński referował sprawę lokalu Kasy. Ponieważ Ministerstwo Poczt i Telegrafów zezwoliło na najmowanie obecnego lokalu tylko do 31 grudnia 1929 r., a w domu Związkowym niema obecnie do dyspozycji żadnego wolnego lokalu — przeto wyłania się kwestja nabycia lokalu dla Kasy. Wobec tego kol. Kawczyński zgłosił wniosek aby Zebranie upoważniło Zarząd do wyszukania odpowiedniego lokalu i nabycia go za cenę do 25.000 złotych.

Nad tym wnioskiem rozwinęła się również ożywiona dyskusja w wyniku której uchwalono wniosek kol. Szurgotta, następującej treści: Zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie apeluje do Zarządu aby poczynił starania w Ministerstwie Poczt i Telegrafów względnie w Dyrekcji P. i T. o przydział lokalu dla Kasy Spółdzielczej. W wypadku zaś, gdyby starania Zarządu nie odniosły skutku, Walne Zgromadzenie upoważnia Zarząd do nabycia lokalu w cenie do 15.000 złotych.

Na tem obrady Zgromadzenia ukończono.

W następnym n-rze ogłosimy bilans kasy.

---

mogłoby razić i przeszkadzać rymom i rytmom. Pamiętać tylko należy, że w praktyce esperanckiej opuszczenia te stosują się prawie wyłącznie tylko w poezji, rzadko w prozie. Następnie pamiętać należy, że w tak skróconych słowach akcent pozostaje na tejsamej zgłosce, na której-by był, gdyby słowo to nie było skrócone, a więc w powyższym wypadku na zgłosce „nim" a nie na zgłosce „a". Akcentujemy więc anim' a nie „anim'", ponieważ nieskrócona forma brzmi animo a nie animo. Pozornie więc w takich słowach akcent przypada na zgłosce ostatniej, ale to tylko pozornie. Nadaje to poezji esperanckiej tem większego wdzięku.

Jako więc ostateczne ukończenie sztuki czytania (wraz z apostrofami — czyli z uwzględnieniem 16-ej Reguły Gram. esp.), przeczytamy sobie na zakończenie tej lekcji piękny wiersz D-ra Zamenhofa p. t. „HO, MIA KOR'" (O, moje serce), w którym twórca języka międzynarodowego, po dwudziestoletniej nad nim pracy, wyraża ajpierw trwogę chwilową, jaka na niego naszła, — czy idea jego zostanie przez świat przyjęta, a później — uspokojenie, płynące widocznie z przekonania, że tak będzie. Brzmi on:

Ho, mia kor', ne batu maltrankvile,
El mia brusto nun ne saltu for!
Jam teni min ne povas mi facile,
Ho, mia kor' !
Ho, mia kor' ! Post longa laborado
Ĉu mi ne venkos en decida hor' !
Sufiĉe, trankviliĝu de l'batado,
Ho, mia kor' !

W dosłownym, a więc nie poetycznym, nierymowanym przekładzie polskim znaczy to: „O serce moje, nie bij niespokojnie, i z piersi mej nie wyrywaj się! Niełatwo mogę cię utrzymać, o serce moje! — O serce moje! po długiej (bardzo) pracy — czyliż nie zwyciężę w decydującej godzinie? — (Lecz) dosyć — uspokój się we swem biciu. — O moje serce!"

II. ZADANIA: Nauczyć się jednego z podanych dotychczas wierszy (Słowackiego lub Zamenhofa) na pamięć, celem należytej wprawy w dobrą wymowę esper. wogóle, a dykcję przy czytaniu poezyj w szczególności.

Koniec lekcji pierwszej.

ZE ŚWIATA POCZTY

Strajk pocztowy w Grecji

Szwajcarska gazeta pocztowo - celna i telegr. podaje bliższe szczegóły strajku pracowników pocztowych i telegr. w Grecji w dniu 10 kwietnia b. r.

Strajk ten trwał od 10 do 13 i pół godz. i rozszerzył się na całe państwo greckie. Zaznaczyć należy, że pracownicy państwowi podlegają za strajk karze więzienia do 6 miesięcy, agitatorzy zaś do 1 roku.

W czasie strajku, z którym solidaryzowali się wszyscy pracownicy, nawet ministrowie nie mogli otrzymać połączeń telegraficznych względnie telefonicznych.

Powodem strajku było zarządzenie ministra, zmierzające do obniżenia o 1/4 należności za pracę w dni świąteczne.

Należność ta wynosi mniejwięcej 1/6 część całego uposażenia.

Poza protestem w tej sprawie domagał się Związek:

1) zniesienia wstrzymania awansów,

2) nie oddawania telefonów w ręce przedsiębiorstw prywatnych.

W rezultacie dodatki za służbę w święta pozostały bez zmiany, a ponadto pracownicy etatowi otrzymają dodatek za starszeństwo służbowe. Ogólny wydatek z tego tytułu wynosi 14 miljonów drachmów. Odpowiednia ustawa została już uchwalona przez Senat. Telefony pozostają nadal w Zarządzie pocztowym.

W rezultacie strajk przyniósł greckim pracownikom pocztowym korzyści materjalne i moralne.

BUŁGARJA

Według komunikatu bułgarskiego Związku pocztowców„ Związek ten posiada 2791 członków zamieszkałych w 93 miejscowościach. Na ilość tę przypada 2380 mężczyzn i 411 kobiet. Ogólna ilość pracowników pocztowych wynosi 5375.

Pracownicy pocztowi pracują 7 do 12 godzin dziennie, podczas gdy pracownicy innych resortów tylko 6 godzin.

Uposażenie jest niskie. Z ogólnej liczby pracowników otrzymuje 4984 pobory, które według waluty polskiej wynosi około 180 zł. miesięcznie.

Raj związkowy we Włoszech

Włoski Związek pocztowców, który do 1926 r. należał do Międzynar. Zjednoczenia personelu poczt, telegr. i telef., rozwiązano w tym samym roku. Przywódców zwolniono ze służby, wzgl. przeniesiono do małych wiosek. Niektórzy z nich uciekli do Francji. Kilku kolegom udało się uchować sztandar ich Związku — Federazione Postelegrafonica. — Sztandar ten przewieźli w urnie i przechowali w Tunisie w sekcji Związku francuskich pocztowców, do dnia — jak pisze Szwajcarska Gazeta pocztowo-celno-telegraf. — kiedy Włochy uwolnione zostaną od dyktatury faszystowskiej.

FRANCJA. Niedoręczalne przesyłki.

Ogłaszana każdego roku przez władzę pocztową w Paryżu lista niedoręczalnych przesyłek obejmuje przeszło 1000 stron maszynowego pisma.

W ciągu jednego miesiąca wpływa do Paryża 194330 niedoręczalnych przesyłek pocztowych. Z tej liczby przypada 100 000 na listy zwykłe, 350 na polecone, 15000 na pocztówki i 20 000 na przesyłki z zagranicy.

W licznych wypadkach listy polecone zawierają przedmioty wartościowe. W roku 1927 poczta nie mogła doręczyć odbiorcy ani zwrócić nadawcy listu, zawierającego kamień diamentowy wartości 12000 franków.

Według francuskiej ustawy o poczcie, niedoręczalne przesyłki, które w ciągu jednego roku nie zostaną podjęte, a przez policję nie skonfiskowane, przechowują się w bibljotece państwowej.

NOWA ZELANDJA

Kiedy w r. 1881-ym zaprowadzono w Nowej Zelandji telefony, posiadały one wówczas 53 abonentów. Liczba abonentów wzrastała stale i wynosiła w 1922 r. 88.000, przynosząc dochód 533.000 l.

W roku 1927 posiadało aparat telefoniczny 140.000 osób, a dochód z opłat wynosił 1.454.441 l.

NIEMCY.

„Niemiecka Poczta" (Deutsche Post), organ Związku niem. pracowników pocztowych i telegraficznych ogłasza w N-rze 43 szczegółowe streszczenie sprawozdania poczty niemieckiej za rok 1928.

Czytamy, że:

31 marca r. b. ilość instytucyj pocztowo-telegraficznych, podległych 45 Dyrekcjom przedstawia się następująco.

4382 urzędów pocztowych,
26 urzędów ambulansowych,
19 urzędów czekowych (u nas P.K.O.),
70 urzędów telegraficznych,
3 główne urzędy radjotelegr.,
92 urzędów budowy telegraf.,
3 samodzielne Składnice mat. tel.,
1045 urzędów filjalnych (1009 pocztowych i 36 telegraf.),
11.157 agencyj pocztowych,
2571 działów pocztowych,
18745 pośrednictw poczt. i telegr. (13876 poczt. i 4869 telegr.),
14356 publicznych mównic telef.,
8 urzędów radjotelef.

Wymienione ilości instytucyj znajdują się na obszar 468717 km. kwadr. z ogólną ilością mieszkańców 63.811.000. Ilość urzędów pocztowych wzrosła od grudnia 1927 r. do marca 1929 r. **z 31473 na 33041**, ilość urzędów (i agencyj) telegraficznych z 17836 na 19365.

Ogólna ilość instytucyj pocztowo - telegraf. zwiększyła się z 49309 na 52406 czyli o 6,3 proc.

Ruch w kilku działach służby wzrósł poważnie w stosunku do roku ubiegłego, a mianowicie:

listowy o 1,2 proc.
pakietów o 59,1 proc.
przekazów poczt. o 6.3 proc.

Ilość zgłoszonych czasopism wzrosła z 10070 na 10686 (6,1 proc.). Natomiast zmalał ruch paczek i zleceń pocztowych.

Poważne postępy wykazuje strona techniczna i mechaniczna służby, czego dowodem są wielkie ilości posiadanych maszyn różnego typu.

I tak w końcu roku 1928 administracja poczty posiadała 647 maszyn do stemplowania listów, 300 maszyn do stemplowania przekazów, 5588 maszyn do liczenia, 5248 maszyn do pisania, 238 maszyn drukarskich, 1123 powielaczy i t. d.

Ilość skrytek pocztowych wzrosła w ciągu roku z 127199 na 141152.

Skrzynek umieszczonych w domach jest 367897, podczas gdy w roku poprzednim było tylko 97.209.

Ruch telegraficzny wykazuje tendencje zniżkowe. W roku 1927 mesęczna lość telegramów krajowych wynosiła 2 i pół miljona, (za cały rok 478 milj.), natomiast w roku 1928 2,15 milj. (za cały rok 43.5 milj.).

Poważny wzrost wykazuje statystyka działu telefonicznego i radjotelegraficznego.

W roku 1928 przeprowadzono rozmów telefonicznych 2426,2 milj. (w 1927 r. 2244,8 milj.)

Radjo-telegramów do zagranicy nadano 1256075 (1927 r. 1103004).

Ruch osobowy.

Ogólna ilość personelu pocztowo - telegraficznego wynosi z końcem marca 1929 r. 332542, zaś w roku poprzednim 324884 nie licząc agentów i kierowników, pośrednictw, których jest 33558.

Sił zastępczych na czas urlopów i choroby zatrudniano 36331 w ubiegłym roku (1927) 30716. (Procentalnie stanowi to mniejwięcej 10 proc. ogólnego personelu pocztowego — dop. Red).

Z wykazanych dni choroby przypada na personel męski 3682515 dni, czyli 76,1 proc. ogólnej ilości.

Na jednego pracownika przypada procentalnie 18,6 dni.

Koszty zastępstwa wynoszą za cały rok 1928 — 28 miljonów mk. (w 1927 r. 2 6milj. marek).

Na mieszkania dla pracowników pocztowych wydatkowano 17 i pół milj. mk. Pracownikom oddano do dyspozycji 4775 nowych mieszkań (w 1927 r. 4208).

Jak wspomniany organ podaje, pomimo dokonanych środków zaradczych przeciw wielkiej nędzy mieszkaniowej, 1 grudnia 1927 r. — 13000 pracowników pocztowych nie posiadało mieszkań.

W pocztowych Kasach Chorych, których ilość w 1928 r. wynosiła 38 jest ubezpieczonych 155806 członków.

Suma składek wynosi 15323715 milj. marek.

Na zwalczanie gruźlicy wśród pracowników pocztowych wydano w roku sprawozdawczym 623.500 mk.

Bardzo znacznie zwiększono ilość domów kuracyjnych. 26 takich miejsc dysponowało 2132 łóżkami. Ponadto specjalne uzdrowiska dla dzieci rozporządzają 1300 miejscami.

Ministerstwo Poczt udzieliło tym zakładom **subwencji w kwocie 950.000 mk.**

Ogólna suma dochodów wynosi 2201.4 milj. mk., natomiast wydatki 1965.5 milj. marek.

Na inwestycje wydatkowano 164,6 milj. mk. Z czystego zysku przelano do kasy państwowej 120 milj. mk. pozostawiając 48 milj. mk. jako kapitał rezerwowy.

Na ogólną kwotę wpływów składają się następujące najgłówniejsze sumy:

dział pocztowy 1227,2 milj mk.,
dział czekowy 63.8 milj. mk.,
dział telegraf. 101,5 milj. mk.,
dział telefon. 702.5 milj. mk.,
dział radjotelegr. 74 milj. mk.,
różne dochody 32,4 milj. mk.

Najgłówniejsze wydatki są:

Specjalne koszty w poszczególnych działach 355,2 milj. mk.

wydatki osobowe 1318,6 milj. mk., wydatki rzeczowe 94,3 milj. mk., procenty od kapit. 13,9 milj. mk., amortyzacja, ogólne wydatki i t. p. 183.5 milj. mk.

Bliższe wyjaśnienia do poszczególnych cyfr podają, że wydatki osobowe stanowią 67,1 proc. ogólnej sumy wydatków.

UWAGA.

Przytoczone powyżej dane, dotyczące gospodarki poczty niemieckiej podajemy przedewszystkiem dla porównania ruchu wraz poszczególnych cyfr z cyframi naszego preliminarza budżetu pocztowego.

Jeżeli tylko porównania te uskutecznimy w stosunku procentalnym to stwierdzimy, że wydatki personelne w roku bieżącym wynoszą nie całych 63 proc. ogólnych wydatków.

Na zastępstwa przewidzianych jest 4 milj. zł., czyli 3 i jedna ósma proc. wydatków osobowych.

Na subwencje na cele humanitarne preliminowano 25.000 zł.

W każdym bądź razie, stosunek sumy przeznaczonych na cele osobowe do sum ogólnych wydatków jest znacznie gorszy.

RUMUNJA.

Od czasu wydania ustawy o poczcie z 1913 r. rumuńska instytucja pocztowo - telegraficzna doznała licznych zmian.

Po wojnie światowej podporządkowano Dyrekcje obwodowe Ministrowi Komunikacji. Z dniem 1 kwietnia 1923 r. przemianowano Dyrekcje na Inspektoraty kontrolne. W marcu 1926 r. wprowadzono dalszą zmianę, ustanawiając radę administracyjną oraz generalnego dyrektora, uzależnionych i ograniczonych w swej władzy od Ministra Komunikacji.

Po wydaniu nowej ustawy z kwietnia 1927 r., która zasadniczo nie wprowadziła poważniejszych zmian, doprowadzono do uprzemysłowienia poczty.

Ostatnio wydana ustawa z lipca 1929 r. ustanawia pocztę i telegraf jako samodzielną instytucję, na czele której stoją Generalny dyrektor i rada administracyjna.

W radzie administracyjnej zasiadają zastępcy Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Spraw Wewn., Skarbu oraz przedstawiciele przemysłu i handlu, mianowani dekretem królewskim. Nowa ustawa przewiduje udział urzędników w dochodach, co ma podnieść ich wydajność pracy.

Przeznaczony na ten cel fundusz składa się z 25 proc. sumy bilansowej, wszelkich dochodów z opłat za czynności w święta, osobnych należności przyznanych przez Ministerstwo oraz z pewnych oszczędności i nadzwyczajnych opłat.

Stosunek personalny ma uregulować osobna nowa ustawa.

ESPERANTO.

Podczas ostatniej Międzynarodowej Konferencji dla spraw odszkodowań w Hadze, zorganizowała holenderska administracja poczt m. i. udogodnieniami dla delegatów i dziennikarzy także oddzielne biuro esperanckie, gdzie dyżurował płatny służbowo pocztowiec - esperantysta. Na murze gmachu konferencyjnego widniał afisz informujący o temże biurze.

Nadmienić należy, że w Holandji każdy pocztowiec znający esperanto, ma prawo wywiesić przy swem okienku lub w swojem biurze kartę z napisem: „Oni parolas Esperanto", (Tu mówi się po esperancku).

J. H.

Z życia związku

ZAKOPANE

Dnia 13/X b. r. odbyło się „Walne Zebranie" członków Koła Miejscowego Zakopane I przy udziale delegata Dyrekcji Poczt, naczelnika urzędu p. Franczykowskiego, oraz delegatów Zarządu Okręgowego w Krakowie, kol. Marszalskiego i kol. Świątka.

Po sprawozdaniu, złożonem przez sekretarza kol. Salamona i skarbnika kol. Norka, na wniosek przewodniczącego komisji rewiz. kol. Grzyba, udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Nowy Zarząd ukonstytuował się większością głosów następująco: prezes kol. Stetkowicz, zast. Gąsienica, sekr. Salamon, skarbnik Norek, koledzy Pawłowski, Prosałowski i Pajewski jako członkowie Zarządu; zastępcy: kol. Grzyb. i kol. Kudzia. Kom. rewizyjna: kol. Brad, kol. Maciejowski i kol. Golonka, zastępcy: koleż. Pajerska i kol. Szwajda.

Kol. przewodniczący Stetkowicz udzielił głosu kol. Marszalskiemu, który szczegółowo nakreślił dotychczasową pracę Zarządu Gł. w realizacji postulatów, nałożonych przez X kongres, oraz pracę Zarządu Okr. w Krakowie, zaznaczając, że organizacja nasza z każdym dniem staje się silniejszą tak, pod względem liczebności, jako też majątku. Na zakończenie apeluje do członków o wytrwałość i solidarność w pracy nad polepszeniem naszego bytu. Przemówienie przyjęto gromkiemi oklaskami.

W wolnych wnioskach uchwalono opracowany regulamin kasy koleżeńskiej i powierzono Zarządowi wprowadzenie tejże w czyn.

Kol. Stetkowicz poruszył warunki pracy w tutejszym urzędzie, spowodane w związku z przebudową gmachu.

Kol. Grzyb zwraca się do delegata by ten przedstawił Zarządowi Gł., by pracownicy urzędu pocztowego w Zakopanem, mogli korzystać z pomocy lekarskiej oraz urządzeń leczniczych w „Sanato", a to z tego powodu, że jako mieszkańcy Zakopanego, nie korzystają z Sanatorjum.

Na zakończenie przewodniczący złożył podziękowanie na ręce kol. Marszalskiego Zarządowi Gł. oraz Zarządowi Okr. w Krakowie za dotychczasową pracę, zebrani zaś wyrazili votum zaufania, życząc dalszej owocnej pracy nad polepszeniem naszych warunków życiowych.

ZAMOŚĆ

W dniu 20/X 1929 r. w lokalu urzędu pocztowego Zamość I odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Koła Miejscowego Zamość, przy współudziale prezesa Okręgowego kol. Kluczyńskiego, delegatów z urzędów przynależnych do tut. Koła, oraz licznie przybyłych kolegów miejscowych.

Zebranie zagaił prezes Koła Miejscowego kol. M. Wojciechowski. witając prezesa okręgowego, kolegów, delegatów i kolegów miejscowych, poczem na propozycję tegoż jednogłośnie zebrani członkowie wybrali przewodniczącym prezesa okręgowego kol. Kluczyńskiego, który powołał na członka honorowego naczelnika miejscowego urzędu kol. Kazimierza Irzykowskiego, na asesorów kol. Krzysztofowicza, naczelnika urzędu z Tomaszowa lub., kol. Kołodziejczyka. naczelnika urzędu ze Szczebrzeszyna, na sekretarza kol. Stanisława Kaczmarczyka.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum Zebrania, przewodniczący odczytał porządek obrad, poczem sam w obszernem przemówieniu zdał sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego, nawołując wszystkich do spójni i solidarności między sobą, gdyż tylko tą drogą ugruntujemy siłę z korzyścią dla naszej organizacji i naszych postulatów.

Następnie, po skończonej przemowie udzielił przewodniczący głosu kol. Markowi Wojciechowskiemu, jako prezesowi Koła Miejscowego, który w krótkich, treściwych słowach zobrazował działalność ustępującego zarządu, podkreślając na wstępie znamienny objaw czynności zarządu, który swą energiczną pracą pozyskał 47 członków, tak, że w 21 urzędach, przydzielonych organizacyjnie do tut. Koła, niema ani jednego pracownika, któryby nie należał do naszego Związku. Omówił również poczynione prace Zarządu nad utworzeniem bibljoteki przy kole miejscowem.

W końcu swego sprawozdania kol. Wojciechowski wyraził gorące podziękowanie naczelnikowi miejscowego urzędu, kol. K. Irzykowskiemu za jego przychylne stanowisko w sprawach związkowych, za jego pieczołowitość względem swoich pracowników, oraz jako członków i związku, którego współpraca wpływa bardzo dodatnio i z korzyścią dla naszego związku. Po sprawozdaniu prezesa koła kol. Stanisława Kaczmarczyka, złożył sprawozdanie kasowe skarbnik kol. Teodor Pudłowski. Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność kasową i na wniosek członka kom. rewiz. kol. Edwarda Laskowskiego, zebrani członkowie udzielili absolutorjum ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu zapomocą tajnego głosowania. W skład zarządu weszli: kol. W. Wojciechowski prezes, kol. E. Laskowski, wiceprezes, kol. Emilja Tchórzewska skarbnik, kol. Stan. Kaczmarczyk sekretarz, kol. Marjan Obacz, jako członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: kol. Mieczysława Trawnickiego, kol. Natalję Deszertową i kol. Teodora Pudłowskiego.

Dyskusja była bardzo ożywiona, a wniosków wpłynęło dużo. Wnioskodawcy niezbitemi argumentami wskazywali przekonywująco na konieczność poprawy bytu i warunków pracowników pocztowych, to też jednogłośnie Walne Zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

Walne Zgromadzenie Członków Związku Pracownikó Poczty, Telegrafów i Telefonów Koła Miejscowego Zamość, odbyte dnia 20-go października 1929 roku uprasza Zarządy Kół. Okręgowy i Główny, by ci u miarodajnych czynników nie przestali interwenjować po 1) o dodatek mieszkaniowy za rok 1928, który nam się słusznie i prawnie należy; 2) umundurowanie dla urzędników pocztowych, względnie o ekwiwalent na takowe; 3) o dodatek dla kierowników urzędów za kierownictwo; 4) manco kasowe dla kasjerów, na pokrycie braków kasowych i falsyfikatów.

Walne zgromadzenie ponadto uchwaliło przesłać telegramy hołdownicze do Pana Ministra Poczt., Telegr. Boernera i Pana Prezesa Dyr. P. T. Lublin, J. Walchera.

Zebranie zakończyli członkowie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

SOSNOWIEC

Dnia 15 września 1929 roku o godzinie 15 odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników pocztowych Koła miejscowego w Sosnowcu, przy udziale Prezesa Głównego Zarządu kol. Stangreciaka i sekretarza Gejera.

Zebranie zagaił Prezes Koła miejscowego kol. Konotopski, witając Prezesa i Sekretarza Głównego Zarządu, delegatów kol. Stobińskiego z Będzina i kol. naczelnika urzędu pocztowego w Dąbrowie Górniczej, jak i kolegów przybyłych tak licznie na to zebranie.

Prezes Koła miejscowego kol. Konotopski powołał na asesorów kol. Korubę i kol. Stobińskiego a na sekretarza kol. Zgrzebnickiego, poczem przedstawił potrzebę budowy nowego gmachu pocztowego, gdyż dotychczasowy budynek absolutnie nie nadaje się dla Urzędu I klasy, a do czasu wybudowania nowego gmachu, należałoby jaknajprędzej odnowić dotychczasowy z brudów.

Kreowanie na peryferjach miasta urzędów filialnych, gdyż jeden Urząd w studwudziestu tysiącznem mieście przy tak małej ilości pracowników pocztowych nie jest w stanie podołać pracy i zaspokojenia potrzeb tejże ludności.

Przedstawił potrzebę powiększenia etatu pracowników i zmiany warunków pracy. Zdał sprawozdanie z akcji komisji porozumiewawczej wszystkich związków urzędników państwowych i komunalnych. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie 40 procentowego dodatku drożyźnianego dla tegoż Zagłębia, jaki mają prawnicy na Górnym Śląsku.

Po przemówieniu Prezesa Koła miejscowego kol. Konotopskiego. zabrał głos Prezes Głównego Zarządu kol. Stangreciak. i w swem przemówieniu zdał dokładnie sprawozdanie z działalności Głównego Zarządu — przedstawił stosunki, w Sanatorjum „Sanato" w Zakopanem, zapoznał z poczynaniami Głównego Zarządu na przyszłość, w końcu przyrzekł bolączki kolegów Koła miejscowego w sprawie budowy nowego gmachu i kreowanie filji na peryferjach miasta, u kompetentnych czynników przedstawić i poprzeć.

Mowę Prezesa Stangreciaka nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Zabierali głos ze strony niższych funkcjonarjuszy kol. Gądek, który interpelował Prezesa w sprawie przeszeregowania.

W sprawie zamianowania substytutów na praktykantów zabierały głos p. Ociepowa i Imiełowska.

W końcu Prezes Koła kol. Konotopski postawił rezolucję, które zostały jednogłośnie uchwalone.

1) Zebrani domagają się:

a) Pragmatyki służbowej uzgodnionej z Gł. Zarządem Związku.

b) Wypłacenia dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

c) Zwiększenia sił urzędniczych i sił zastępczych w U. P. Sosnowcu.

d) Zamianowania substytutów, którzy mają trzy lata służby praktykantami.

e) Budowy gmachu pocztowego.

f) Kreowania urzędów na peryferjach miasta.

g) Przyznania 40 procentowego dodatku drożyźnianego dla całego Zagłębia — jaki mają koledzy na Górnym Śląsku.

Na zakończenie kol. Konotopski podziękował Prezesowi Stangreciakowi i Sekretarzowi Gł. Zarządu Geyerowi za przybycie i za poinformowanie kolegów tutejszego Koła o działalności Głównego Zarządu i za zapowiedzianą pomoc w akcji tutejszego Koła.

Na tem obrady zakończono.

TARNÓW

Dnia 2 czerwca 1929 roku odbyło się Doroczne Walne Zebranie Koła Miejscowego które zagaił Prezes Koła kol. Ig. Starzyk witając delegata Dyrekcji p. Cyrkowicza. Po słowach przywitalnych zabrał głos p. Cyrkowicz. Na przewodniczącego zebrania wybrano kol. Brücka. Prezes ko.l Starzyk wygłosił następnie obszerne sprawozdanie z działalności związku i X kongresu. Podkreślił zdobycze Związku tak pod względem licznych postulatów zawodowych jak i gospodarczych. Przedewszystkiem podniósł sukces nabycia Sanatorjum w Zakopanem.

Następnie zabrał głos delegat Stebelski, który złożył sprawozdanie z całego przebiegu kongresu i uchwały tegoż w sprawie dodatków kasowych, pragmatyki, umundurowania urzędników i t. p. Walne Zgromadzenie podziękowało prezesowi Starzykowi i Stebelskiemu za pełną poświęcenia pracę na kongresie.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej uchwalono wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie:

Prezes: P. Ignacy Starzyk (po raz dziewiąty). Wiceprezesi: Pp. Gustaw Malinowski, Stanisław Kurasadowicz i Dymitr Stebelski. Sekretarz: P. Czesław Kulas. Skarbnik: P. Andrzej Boruch. Członkowie: P.p. Łucja Orzechowska, Alicja Wierzbicka, Marjan Wisz, Jan Wzorek, Benisz Brand, Ignacy Rudka, Eustachy ka Migoniówna, Herman Eskreis, Władysław Dobrowolski. Komisja rewizyjna: P. p. Agnieszka Solak.

Po wyborze nowego zarządu prezes kol. Starzyk dziękuje za zaufanie, zapewnia, że będzie pracował dla dobra Organizacji. Następnie wita przybyłych na zgromadzenie w tej chwili prezesa Zarządu Okręgowego p. Kaznowskiego i dr. Michonia. Przewodniczący udziela głosu p. Kaznowskiemu, który w krótkiem sprawozdaniu podkreślił specjalnie słowa p. Min. Boernera odnośnie konsolidacji i zjednoczenia się Związków. Na audjencji w Krakowie u p. Min. poruszył kwestją rozszerzenia etatów w Dyrekcji Krakowskiej gdyż obecny etat jest nie wystarczający. P. dr. Michoń omawia sprawę poprawy bytu i służby a to podwyższenie uposażenia następnie o uwzględnienie postulatów naszych o pragmatykę, podwyższenie ryczałtu kancelaryjnego i t. p.

Po uchwaleniu preliminarza i wolnych głosach prezes kol. Starzyk podziękował przedstawicielom Zarządu Okręgowego za wzięcie udziału. Przed zamknięciem zebrania wniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

RYBNIK

Z powodu przejścia dotychczasowego prezesa koła kolegi Pielki w stan spoczynku i solidarnego z nim ustąpienia całego zarządu zwołano nadzwyczajne walne zebranie na dz. -3 października 1929 roku.

Ponieważ zapowiedziano przemówienie prezesa okręgowego kolegi Nowaka, bardzo popularnego na terenie tut. okręgu, a szczególnie w powiecie rybnickim, lokal, w którym odbywało się zebranie, napełnili koledzy po brzegi.

Po załatwieniu pierwszych punktów obrad, przybyłego kolegę prezesa Nowaka witano hucznemi oklaskami, po umilknięciu których ten ostatni w swem przemówieniu dobitnie przedstawił swój program pracy jako prezes okręgowy, a następnie dał też zebraniu pogląd na ostatnie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego. Przemówienie skończył apelem do zebranych o wierne stanie przy jednolitej organizacji i ścisłą współpracę wszystkich jednostek Związku z zarządami dla osiągnięcia wytkniętych sobie celów.

Ustępujący prezes koła miejscowego kolega Pielka w sprawozdaniu z swej dotychczasowej działalności wskazał na ogrom trudności jakie przeciwstawiają się zarządom w ich pracy, a to we wielkiej mierze z powodu zaniknięcia współdziałania członków z zarządami. Wyraził nadzieję, że jednak życie organizacyjne szczególnie w tut. kole ożywi się znacznie i że koło miejscowe w Rybniku stanie się wzorem dla innych kół tut. okręgu. Kolega Pielka żałował bardzo, że opuścić musi szeregi nasze oświadczając, że jednak chętnie zawsze chce służyć kolegom radami, i życzy przyszłemu zarządowi jaknajlepszych wyników w swych zamierzeniach. Zebrani serdecznemi słowami żegnali ustępującego prezesa, a w dowód uznania jego zasług uchwalono zwrócić się do przełożonych Magistratur o zezwolenie nadania mu godności honorowego prezesa koła miejscowego.

Przeprowadzony wybór nowego zarządu dał następujące wyniki: Prezes — kolega Matejczyk Paweł (dotychczasowy sekretarz), Wiceprezes — kolega Siwczyk Zygfryd, sekretarz — kolega Tomas Jan (dotychczasowy skarbnik), skarbnik — kolega Wieczorek Bronisław. Po objęciu prowadzenia dalszych obrad przez nowowybrany zarząd wygłosił prezes kol. Matejczyk przemówienie zapewniając, że wytęży wszelkie siły, ażeby stojące przed zarządem zadania wykonać jaknajskrupulatniej, a organizacyjnie doprowadzić koło miejscowe do dawnej świetności.

Ożywiona dyskusja poza poruszaniem przez zebranych różnych żalów doprowadziła do załagodzenia względnie definitywnego załatwienia niektórych drażliwych spraw organizacyjnych na terenie koła miejscowego, a ponieważ na tem porządek dzienny został wyczerpany, zamknięto 4-godzinne obrady, w których członkowie z zadowoleniem brali udział.

WŁOCŁAWEK

Dnia 20 października odbyło się walne zebranie Koła miejscowego przy udziale przedstawiciela Zarządu Koła Okręgowego, kol. Panka, oraz delegatów z urzędów prowincjonalnych.

Zgromadzenie zagaił prezes Koła Miejscowego. kol. Marceli Główczyński, witając serdecznie zebranych. Następnie kol. Główczyński zaproponował do prezydjum na przewodniczącego kol. Górskiego, na sekretarza kol. Pieniążka. Na asesorów zostali zaproszeni: kol. kol. Taff i Malec, co zgromadzeni jednogłośnie przyjęli.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, przewodniczący odczytał porządek dzienny, który został przez zgromadzenie przyjęty.

Protokół odczytał sekretarz kol. Pieniążek.

Zabiera głos kol. Główczyński przedstawiając działalność Zarządu, a mianowicie: obserwując pracę związkową Koła, mówi kol. Główczyński, i biorąc w tej pracy czynny udział, przyszedłem do przekonania, że w ciągu jednorocznej kadencji niewiele można zdziałać i dlatego tej pracy związkowej prawie-że nie widać. Pomimo tego krótkiego okresu, udało się Zarządowi niejedne sprawy załatwić całkowicie. W ciągu kadencji Zarząd odbył 14 posiedzeń i załatwiono razem spraw 79. W dalszym ciągu prezes kol. Główczyński wyliczał poszczególne lokalne sprawy, załatwione w ciągu kadencji.

Omawiając sprawy ruchu organizacyjnego kol. Główczyński wspomina, że dzięki posiadanej w kasie gotówce udało się Zarządowi zorganizować wycieczkę na P. W. K. do Poznania. Wszelkie trudności w tej sprawie przezwyciężył i wycieczka pocztowców z Włocławka, bawiąc w Poznaniu dwa dni, zadowolona powróciła do pracy. Bibljotekę Zarząd powiększył o 110 tomów i obecnie ona stanowi 542 tomy. Wszelkie sprawy kolegów, mówi kol. Główczyński. które wpłynęły do Zarządu, załatwione były we właściwym terminie i o ile były słuszne popierane z bezwzględną stanowczością. Dalej kol. Główczyński wspomina, że po długich pertraktacjach Zarządowi udało się uzyskać od kina „Oaza" bilety zniżkowe dla wszystkich kolegów.

Dalej kol. Główczyński przechodzi do spraw, które należy spełnić niebawem, niecierpiących zwłoki, a mianowicie sprawy służby listowych i wogóle niższej służby.

Kończąc sprawozdanie, kol. Główczyński zaznacza, że wszelkiemi siłami powinniśmy się starać o zbudowanie jednolitego silnego związku.

Za treściwe przemówienie i owocną pracę kol. Główczyński został nagrodzony rzęsistemi oklaskami.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Paszkowski, wyrażając jednocześnie uznanie ustępującemu Zarządowi oraz postawił wniosek o absolutorjum, które uchwalono jednogłośnie.

W dalszym ciągu przemawia kol. Panek, wyjaśniając zebranym, dlaczego nie przybył na Zgromadzenie Prezes Zarządu Głównego i Prezes Zarządu Okręgowego. Dalej zobrazował w krótkich słowach działalność Zarządu Okręgowego.

Przewodniczący ogłasza, że wpłynął wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wniosek spotkał się z ogólną aprobatą i przy głosowaniu przeszedł niemal wszystkiemi głosami, za wyjątkiem jednego głosu przeciw.

Na wniosek ustępującego Zarządu uchwalono budżet na rok 1929/1930 na ogólną sumę 1580 zł. 22 gr.

Nowowybrany Zarząd Koła miejscowego ukonstytuował się w następującym składzie: prezes Koła kol. Główczyński Marceli, wiceprezes — kol. Kress Wacław, sekretarz — kol. Wiernik Józef, skarbnik — Piotrowski Michał i członkowie: koledzy: Szatkowski Jan, Olpeter Antoni i Rzadkowski Jan.

W końcu uchwalono następujące wnioski:

1) Doroczne Walne Zgromadzenie pracowników p. t. we Włocławku domaga się bezwarunkowo przyznania jednego delegata dla każdego Koła na Kongresy, które będą zwoływane w przyszłości.

2) Domagamy się, aby czynności, związane z „Radio" były wynagradzane pracownikom, którzy faktycznie pełnią te czynności na prowincji, tak. jak obecnie w Warszawie.

3) Domagamy się zniesienia kontroli nadchodzących czasopism we wszystkich urzędach, uważając pracę tę, jako zupełnie bezcelową.

4) Domagamy się całkowitych zwrotów wpisu szkolnego za dzieci, uczęszczające do prywatnych szkół średnich.

5) Zgromadzenie domaga się wprowadzenia dla listonoszów dalszych rejonów rowerów w celu szybszego doręczenia korespondencji.

6) Zgromadzeni domagają się wprowadzenia doręczania korespondencji na wsie przez listonoszy wiejskich, tak jak to ma miejsce w b. dzielnicy pruskiej.

7) Doroczne zgromadzenie, stwierdziwszy opłakane warunki pracy kolegów we Włocławku, domaga się jaknajszybszego przystąpienia do budowy gmachu pocztowego, gdyż już trzy lata minęło, jak plac jest kupiony.

8) Zgromadzeni domagają się wydania umundurowania urzędnikom lub odpowiedniego ekwiwalentu.

9) Zgromadzeni domagają się pomocy lekarskiej w całej rozciągłości, oraz dowolnego wyboru lekarza.

Na wniosek przewodniczącego wyrażono podziękowanie Głównemu Zarządowi i Okręgowemu, wyrażając życzenie, by raz do roku przybył delegat.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący, dziękując licznie, jak nigdy zebranym delegatom i członkom Zarządu, zamknął posiedzenie.

OFIARY

na „Złoty Łańcuch Uzdrowiskowy"

Saldo — z przeniesienia Mkn. 10 (w złocie) i złotych 837 gr. 45.

Ciąg dalszy:

Nr. 58. Zł. 5. — kol. Jan Brzezicki z Bełchatowa.

Nr. 59. Zł. 6.50. — kol. Władysław Snopkiewicz — Kierownik Składn. Materj. Telegr. i Telef. w Krakowie.

Nr. 60. Zł. 1.50. — kol. Jan Derecki — Starszy kontroler U. p. Płock.

Nr. 61. Zł. 10. — kol. Paweł Matuszewski-Wodzisław k. Jędrzejowa.

Nr. 62. Zł. 6.50. — kol. Franciszek Siemiątkowski — Kierownik Oddziału Technicznego Urzędu Telef. M. M. w Warszawie.

Nr. 63. Zł. 16.50. — kol. Tadeusz Ciesielski— Kierownik Oddziału U. p. Łódź 1.

Nr. 64. Zł. 26.50. — kol. Władysław Roguski— Starszy kontroler U. p. Warszawa 1.

Nr. 65. Zł. 1.50. — kol. Albin Jelonek — Starszy technik Zarz. Techn. w Stryju.

Nr. 66. Zł. 1.50. — kol. Marja Miedniakowa— Starszy Kontroler Urzędu Telegraficznego w Krakowie.

Nr. 67. Zł. 10. — kol. Karol Gutkiewicz — Starszy kontroler U. p. Lublin 1.

Nr. 68. Zł. 6.50. — kol. Anna Niedostatkiewicz — Starszy Kontroler Oddziału Poczt. Celnego Warszawa 1.

Nr. 69. Zł. 4. — kol. B. Antonowski — U. p. Szczerców.

Nr. 70. Zł. 6.50. (pierwsza rata) — kol. Władysław Święcki — Starszy kontroler Urzędu Telegraficznego w Warszawie.

Nr. 71. Zł. 6.50 (pierwsza rata) — kol. Stefan Fucho — Naczelnik Urzędu pocztowego Krzemieniec.

Nr. 72. Zł. 5. — kol. Edward Greczyński — U. p. Poczajów.

Nr. 73. Zł. 10. — od kol. Antoniego Sławskiego i W. Kilaszewskiego z U. p. Maciejów.

Nr. 74. Zł. 10. — kol. Bazyli Tofan — Starszy kontroler U. p. Brody.

Nr. 75. Zł. 10. — kol. Alfons Golebski — Starszy kontroler w U. p. Brodnica n/Drwęcą.

Nr. 76. Zł. 6.50. — kol. Jan Gronek — Naczelnik Urzędu pocztowego Gdyrna 1.

Nr. 77. Zł. 6.50. — kol. Alfons Kozłowski — Starszy kontroler Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu.

Nr. 78. Zł. 6.50. — kol. Jan Kołodkiewicz — Starszy kontroler w U. p. Czortków.

Nr. 79. Zł. 5. — kol. Emil Singer — Starszy kontroler w U. p. Stanisławów.

Nr. 80. Zł. 1.50. — kol. Marceli Kazubiński — Starszy kontroler w U. p. Kielce.

Nr. 81. Zł. 1.50. — kol. Ksawery Kurowski — Naczelnik Urzędu pocztowego Więcbork.

Nr. 82. Zł. 5. — Kol. Medard Stabrzyński — Toruń 1.

Nr. 83. Zł. 6.50. — kol. Józefa Burzyńska — Starszy kontroler w Urz. tel. Poznań 1.

Nr. 84. Zł. 10. — N. N. z Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu.

Nr. 85. Zł. 2. (rata) — kol. Zofja Tafelska,— Urząd Telegraficzny w Poznaniu.

Nr. 86. Zł. 20. (dwie cegiełki) — U. p. Bydgoszcz 4.

Nr. 87. Zł. 10. — kol. Roman Rudnicki — Starszy kontroler U. p. Lwów 1.

Nr. 88. Zł. 10. — kol. Aleksander Geyer — Starszy kontroler Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie.

Nr. 89. Zł. 20. — kol. Józef Stangreciak — zastępca nacz. u. p. Warszawa 1.

Nr. 90. Zł. 20. — kol. Bieżanowski Bronisław — Mława 1.

Nr. 91. Zł. 6.50. — kol. Józef Parulewicz — Starszy kontroler U. p. Warszawa 1.

Nr. 92. Zł. 10. kol. Piotr Zasztowt — Naczelnik Urzędu pocztowego Łuniniec.

Nr. 93. Zł. 10. — kol. Stanisław Babicki — Naczelnik U. p. Mołodeczno 1.

Nr. 94. Zł. 5. — kol. Wiktor Meissner — Starszy kontroler w U. p. Stryj 1.

Nr. 95. Zł. 1.50. — kol. Franciszek Wiśniewski — Starszy kontroler Dyrekcji Poczt i Telegr. we Lwowie.

Nr. 96. Zł. 5. — (pierwsza składka) kol. Modesta Pawłowska — Starszy kontroler U. p. Lwów 1.

Nr. 97. Zł. 1.50. — kol. Mieczysław Grocholski — Starszy kontroler Dyrekcji Poczt i Telegr. w Poznaniu.

Nr. 98. Zł. 1.50. — kol. Albin Fogler — Starszy kontroler Dyrekcji Poczt i Telegr. w Poznaniu.

Nr. 99. Zł. 6.50. — kol. Leon Śliwiński — Naczelnik Urz. poczt. Jarocin Poznański.

Nr. 100. Zł. 10. — kol. Stanisław Czajkowski — Starszy kontroler U. p. Dziedzice.

Nr. 101. Zł. 6.50. — kol. Jan Safiak — Naczelnik U. p. Katowice 1.

Nr. 102. Zł. 5. — kol. Antoni Chmielewski — Naczelnik U. p. Zawiercie.

Nr. 103. Zł. 10. — kol. Celina Maxymowicz — Starszy kontroler U. p. t. Kraków 1— Telegraf.

Nr. 104. Zł. 1.50. — kol. Helena Pszonka — kontroler Główn. Skład. Mat. Poczt. w Warszawie.

Nr. 105. Zł. 10. — kol. Jerzy Mieciejewski — Starszy technik Urzędu Telegraficznego w Gdyni.

Nr. 106. Zł. 1.50. — kol. Józef Daniec — Starszy kontroler Urzędu poczt. Toruń 1.

Nr. 107. Zł. 10. — kol. Tomasz Michalski— Starszy kontroler Urzędu pocztowego Tczew 2.

Nr. 108. Zł. 1.50. — kol. August Pokorny — Zast. nacz. Urz. poczt. Bydgoszcz 1.

Nr. 109. Zł. 1.50. — kol. Leon Snowacki — Zast. nacz. Urzędu Telegraficznego w Bydgoszczy.

Nr. 110. Zł. 1.50. — kol. Antoni Hałaczkiewicz — Starszy asystent — Główny Skład Mat. Poczt. w Warszawie.

Nr. 111. Zł. 1.50. — kol. Marjan Janc — Asystent Urzędu poczt. Rokietnica.

Nr. 112. Zł. 1.50. — kol. Marjan Remblewski — Asystent w Dyrekcji Poczt i Telegr. w Poznaniu.

Nr. 113. Zł. 5.10. (po raz trzeci) — kol. Titienko — Kierownik Urzędu pocztowego Gorzkowice.

Nr. 114. Zł. 6.50. — kol. Bronisław Wiśniowski — Starszy kontroler U. p. Przemyśl 1.

Nr. 115. Zł. 6.50. — kol. Józef Strychalski — Kierownik Oddziału w U. p. Kielce.

Nr. 116. Zł. 6.50. — kol. Alfred Runge — Starszy kontroler Lwów-Telegraf.

Nr. 117. Zł. 6.50. — kol. Emilja Sulekówna — Starszy kontroler Urzędu Telegraficznego w Poznaniu.

Nr. 118. Zł. 1.50. — kol. Karol Szyller — Zastępca Nacz. U. p. Jarocin Poznański.

Nr. 119. Zł. 3. — (pierwsza składka) — kol. Albin Weber — Naczelnik U. p. Żnin.

Nr. 120. Zł. 6.50. — kol. Aleksander Hoffman — Naczelnik U. p. t. Gniezno.

Nr. 121. Zł. 20. — kol. Stefan Schmehlik — Kierownik Oddziału U. p. Bielsko 1.

Nr. 122. Zł. 10. — N. N. — z Tczewa.

Nr. 123. Zł. 5. — kol. Andrzej Sokołowski — Naczelnik Urzędu Telegr. Toruń.

Nr. 124. Zł. 1.50. — kol. Józef Spychalski — Kierownik Składu Materj. Tel. w Poznaniu 3.

Nr. 125. Zł. 1. — kol. Augustyn Rozek — Kontroler w U. p. Starogard.

Nr. 126. Zł. 0.50. — kol. Ludwik Wcisło — Asystent w U. p. Poznań 3.

Nr. 127. Zł. 2. — (trzecia składka) — kol. Zofja Tafelska — z Urzędu Telegraficznego w Poznaniu.

Nr 128. Zł. 3. — (pierwsza składka — kol. Franciszek Trojanowski — Naczelnik U. p. Hrubieszów.

Nr. 129. Zł. 5. — kol. Michalina Bojkiewiczowa — Starszy kontroler w Dyrekcji Poczt i Telegr. we Lwowie.

Nr. 130. Zł. 2. — (pierwsza składka) — kol. Józef Kamieński — Naczelnik U. p. Warszawa 14.

Nr. 131. Zł. 6.50. — kol. Janina Bielicka — Starszy kontroler Urzędu Telefonów Miedzymiastowych w Warszawie.

Nr. 132. Zł. 26.50. — kol. Jan Lendzion— Starszy kontroler w Urzędzie pocztowym Warszawa 1.

Nr. 133. Zł. 6.50. — kol. Marja Domańska — Starszy kontroler Głównego Urzędu Telegraficznego w Warszawie.

Nr. 134. Zł. 15. — kol. Jan Filipowicz — Kierownik Oddziału Dyrekcji Poczt i Telegr. w Lublinie.

Nr. 135. Zł. 1.50. — kol. Stanisław Łukomski — Starszy kontroler Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie.

Nr. 136. Zł. 6.50. — kol Leonard Rybkiewicz — Naczelnik Urzędu pocztowego Oborniki.

Nr. 137. Zł. 5. — A. P. — z Ostrzeszowa.

Nr. 138. Zł. 6.50. — kol. Marjan Wewerek — Starszy Technik Gł. Skł. Mat. Techn. w Warszawie.

Nr. 139. Zł. 5. — kol. Karol Dykhopff — Kontroler w Gł. Skł. Mat. Poczt. w Warszawie.

Nr. 140. Zł. 25. — kol. Anastazy Wika Czarnowski — Naczelnik Urzędu pocztowego Gdańsk 3.

Nr. 141. Zł. 10. — (pierwsza składka). — kol. Jerzy Frydrychowicz — Starszy Technik Urzędu Telegraficznego w Gdyni.

Nr. 142. Zł. 5.—kol. Aleksander Staszko— Starszy kontroler Urzędu Telegraficznego Grudziądz.

Nr. 143. Zł. 6.50. — kol. Stanisław Piątkowski — Starszy Technik Urzędu pocztowego Inowrocław.

Nr. 144. Zł. 6.50 — kol. Józef Reguła — Kontroler w U. p. Poznań 3.

Nr. 145. Zł. 1.50. — kol. Bronisław Szydłowski — Starszy asystent w Urzędzie Telegr. w Bydgoszczy.

Nr. 146. Zł. 1.50. — kol. Cecylja Michalska — Asystent w U. p. Oborniki.

Nr. 147. Zł. 1.50. — kol. Edmund Starczewski — Asystent w U. p. Poznań 3.

Nr. 148. Zł. 2.50. — (pierwsza składka) — kol. Jan Malinowski — Kontroler w U. p. Inowrocław.

Nr. 149. Zł. 10. — (druga rata) — kol. Wł. Święcki — Starszy kontroltr Głównego Urzędu Telegraficznego w Warszawie.

Lista dobrowolnych ofiar na rzecz budowy Uzdrowisk i Sanatorjów dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej od pracowników Urzędu Pocztowo - Telegraficznego

BIELSK PODLASKI.

zebranych z okazji otrzymanego awansu (przeszeregowania) w 1928 i 1929 roku, lub otrzymania nominacji na praktykantów:

Nr. 149. Zł. 10. — kol. Władysław Zembrzuski — Naczelnik Urzędu.

Nr. 150. Zł. 5. — kol. Michał Wawrentowicz — Kontroler.

Nr. 151. Zł. 5. — kol. Aleksander Chilkiewicz — St. Asystent.

Nr. 152. Zł. 5. — kol. Stanisław Sakowicz— Asystent.

Nr. 153. Zł. 5. — kol. Gabryela Polewczakowa — Asystent.

Nr. 154. Zł. 5. — kol. Helena Szwarc — Asystent.

Nr. 155. Zł. 1. — kol. Marja Kurczewska — Asystent.

Nr. 156. Zł. 1. — kol. Władysława Miłkowska — Praktykant.

Nr. 157. Zł. 1. — kol. Konstanty Zaleski — Praktykant.

Nr. 158. Zł. 2. — kol. Adam Jakubowski — Ekspedjent.

Nr. 159. Zł. 1. — kol. Bolesław Wójcicki— Pocztyljon.

Nr. 160. Zł. 1. — kol. Bolesław Napłoszek — Pocztyljon.

Nr. 161. Zł. 1. — kol. Michał Maciejewski — Pocztyljon.

(Od Redakcji). Ofiarny czyn koleżanek i kolegów z *Bielska Podlaskiego* niech posłuży przykładem dla pozostałych Urzędów pocztowych, niech każdy pracownik dorzuci swój grosz, niech nieposkąpi datków na cel humanitarny, a w krótkim czasie okaże się, że dobry Ich uczynek opłacił się stokrotnie. Pamiętajcie o starem jak świat haśle:

„W jedności Siła!“

Nr. 162. Zł. 3.50. — kol. Zygmunt Mrówczyński — Starszy kontroler w U. p. Warszawa 2.

Nr. 163. Zł. 1.50. — kol. Józef Długosiewicz — Starszy kontroler w U. p. Warszawa 1.

Nr. 164. Zł. 6.50. — kol. Zygmunt Ładoś — Naczelnik Urzędu poczt.-telegr. Jasło.

Nr. 165. Zł. 6. — (pierwsza rata) — kol. Bolesław Sajkiewicz — Naczelnik Urzędu poczt Tel. Pińczów.

Nr. 166. Zł. 0.50. — kol. Jan Barszczyński — Naczelnik Urzędu poczt. Kraków 4.

Nr. 167. Zł. 6.50. — kol. Józef Inczakowski — Kierownik Pocztowy Urzędu Lwów 1.

Nr. 168. Zł. 6.50. — kol. Ferdynand Lustgarten — Kierownik Oddziału U. p. Lwów 1.

Nr. 169. Zł. 6.50. — kol. Włodzimierz Rogalski — Naczelnik Urzędu poczt. Brzozów.

Nr. 170. Zł. 5. — kol. Stanisław Bożek — Starszy kontroler w U. p. Busko-Zdrój.

Nr. 171. Zł. 2. — (pierwsza składka) — kol. Ignacy Żmuda — Naczelnik Urzędu poczt. tel. Skoczów.

Nr. 172. Zł. 5. — kol. Andrzej Tretkowski — Naczelnik Urzędu poczt. tel. Wejherowo.

Nr. 173. Zł. 6.50. — kol. Kunegunda Buczkowska — Asystent w Urzędzie Telegr. w Poznaniu.

Nr. 174. Zł. 2. — (druga rata) — kol. Józef Cieplak — Kierownik Oddziału Urzędu poczt. Łódź 1.

Nr. 175. Zł. 10. — kol. Michał Nawrocki— Naczelnik Urzędu p. t. Sieradz.

Nr. 176. Zł. 5 — (pierwsza rata) — kol. Stefan Porębski — Naczelnik Urzędu p. t. Jedrzejów.

Nr. 177. Zł. 1.50. — kol. Konstanty Smereczyński — Starszy kontroler w U. p. Jagielnica.

Nr. 178. Zł. 1.50. — kol. Juljan Fabrowski — Naczelnik Urzędu poczt. Kiszkowo.

Nr. 179. Zł. 2.50. — kol. Teodor Franik — Starszy technik U. p. t. Rybnik.

Nr. 180 Zł. 1.50. — kol. Sylwester Pronobis — Asesor w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.

Nr. 181. Zł. 6.50. — kol. Agnieszka Kieruj — Starszy asystent w Urzędzie Telegraficznym w Bydgoszczy.

Nr. 182. Zł. 10. — kol. Irena Borszewska — Starszy kontroler w U. p. Warszawa 1.

Nr. 183. Zł. 5. — kol. Tadeusz Kozicki — Asystent — i

Nr. 184. Zł. 3. — kol. Józef Deptuch — Naczelnik U. p. Gródek k. Mołodeczna

KTO NASTĘPNY?

LISTY DO REDAKCJI

Przy sposobności przesłania obliczenia znaczków uzdrojowiskowych zaznaczam, że związek mógłby *na łamach „Poczty“* poruszyć sprawę liczenia czasopism ze szczegółowemi adresami. Jest to największa trudność w pracy poczty, jaką w urzędzie V klasy jeden kierownik musi spełniać. Liczy się niby w dwóch terminach, a właściwie liczy się cały miesiąc, bo czasopisma te kapią od terminu do terminu liczenia. Mnie naprzykład przy sumiennem przeliczeniu zapisanie zajmuje to minimum pół godziny czasu. Woźnemu zlecić tego nie można, bo ten opuści, przeoczy lub błędnie odpisze a w następstwie Urząd Kontrolny wytyka i każe wyjaśniać. Niektóre czasopisma są tak zalepione, szczególnie rulony, że potrzeba wprost potargać całe opakowanie, zanim się dostać można, aby odpisać Nr., datę, nazwę i t. p.

Wiele to dopiero kosztuje pracy w urzędach większych i wielkich?

Jeżeli już mamy liczyć, to niechaj praca ta będzie nam ułatwiona, aby administracje na opaskach wyliczały wszystkie potrzebne znamiona, albo też czynność tą spełniały urzędy nakładowe.

Ja sam mam w ewidencji 247 przeróżnych czasopism.

A może związek znajdzie jaki inny sposób?

Kier. u. p. *P. Gumułka*

Przyp. Red. Końcowe pytanie kol. Gomułka kierujemy od siebie pod adresem Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

ŻETONY



Komunikujemy powszechnie, iż Zarząd Związku Pr. Poczt, Telegr. i Telef. ustalił odznakę związkową w formie „Żetonu“, którą zaleca do nabywania i noszenia przez wszystkich Członków naszego Związku.

Całkowity zysk ze sprzedaży „Żetonów“ przeznaczony został na powiększenie funduszu budowy Uzdrowisk i Sanatorjów dla Pracowników Poczt i Telegrafów. Cenę „Żetonu“ wraz z przesyłką pocztową ustalono na złotych 3 gr. 50.

Przy zamawianiu „Żetonów“, należy podać pełne imię, nazwisko, stanowisko służbowe oraz datę ostatniego awansu względnie czas pozostawania bez awansu służbowego.

Zorganizowanie sprzedaży „Żetonów“ powierzono Referatami Budowy Uzdrowisk. Wszelkie zamówienia i gotówkę należy kierować pod adresem: Budowa Uzdrowisk i Sanatorjów dla Pracowników Poczt i Telegr. w Warszawie — konto P. K. O. Nr. 14048. Za zaliczką pocztową „Żetonów“ nie wysyła się.

Równocześnie zastrzega się, że nikt poza Zarządem Głównym Związku nie ma prawa zamawiać „Żetonów“ u wytwórców, jak również zajmować się sprzedażą „Żetonów“ bez upoważnienia Zarządu Związku. Odpowiednie zastrzeżenia poczyniono.

S. K.

POJEDYNEK

Otrzymaliśmy od kol. Władysława Buczyńskiego, Naczelnika Urzędu pocztowego Rogóźno Wielkopolskie następujące pismo:

Celem powiększenia funduszów na budowę Uzdrowisk i Sanatorjów, wzywam drogą **„pojedynkową“** Urzędy pocztowe do złożenia jednorazowych składek na cel powyższy. Sądzę, że wezwane urzędy pójdą za moim przykładem i tym sposobem wyzwą na „pojedynek“ znów dalsze urzędy.

W tym celu proszę o zamieszczenie w „Poczcie“ następującego wezwania:

„POJEDYNEK“.

Urząd pocztowo-telegraficzny Rogoźno Wkp. składa na budowę Uzdrowisk dla Pocztowców kwotę 22 zł. 20 gr. i wyzywa do walki urzędy pocztowe:

1) Czarnków n/Notecią,
2) Chodzież,
3) Wieleń n/Notecią,
4) Wronki,
5) Ryczywół.

Oczekujemy rezultatów!

Czyn godny naśladownictwa

W dniu 30. X. 1929 r., po odbyciu się konferencji urzędowej zwołanej przez Naczelnika Urzędu, Prezes Koła Miejscowego Wołkowysk 1 poruszył sprawę zorganizowania Sekcji Kulturalno-Oświatowej, uruchomienia Ogniska, czytelni i biblioteki nietylko dla członków Koła, lecz i dla miejscowych obywateli miasta Wołkowyska. Myśl rzucona przez kol. Prezesa została poparta przez pana Sławeckiego, Naczelnika Urzędu oraz kilku urzędników pocztowych, chętnych do pracy społecznej. Reszta kolegów i koleżanek oświadczyła się za dobrowolną składką oraz zaofiarowaniem posiadanych książek do biblioteki, jak również opodatkowaniem się na rzecz Ogniska.

Praca rozpoczęła się; przy poborach otrzymano dobrowolnych składek około 80 złot. i w dniu 11. XI. 1929 r. odbyło się poświęcenie Ogniska, które mieści się w gmachu pocztowym.

Mam nadzieję, że zapoczątkowany czyn da pożądany plon, i pobudzi kolegów pocztowców do pożytecznej pracy społecznej na polu kulturalno-oświatowym.

Życząc pomyślnej i wytrwałej pracy nowej placówce, rzucam hasło:

Oświata to serce, skarb i ostoja Państwa.

Tadeusz-Szymon Grottel.

Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego kolegi

ś. p.

STEFANA BOJSY

werkmistrza telegrafu urzędu pocztow. Chodorów

zebraną kwotę 39 złotych ofiaruje personel urz. poczt. Chodorów na budowę Uzdrowisk i Sanatorjów dla prac. poczt.

PODZIĘKOWANIE

Dyrektorowi Sanatorjum Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów w Zakopanem JW. Panu Teodorowi Trepce, Naczelnemu Lekarzowi Sanatorjum JW. Panu D-rowi Teodorowi Biruli - Białynickiemu, Lekarzowi Asystentowi Sanatorjum JW. Panu D-rowi Michałowi Jagodowskiemu, oraz całemu personelowi pomocniczemu Sanatorjum, za szczere zajęcie się mną i otoczenie mnie najtroskliwszą opieką lekarską w czasie mojego kilkumiesięcznego leczenia się w Sanatorjum, skutkiem czego jestem dzisiaj na drodze do wyzdrowienia — pozwalam sobie złożyć tą drogą najgorętsze podziękowanie.

Franciszek Szczygieł
urząd pocztowy Wilno 1.

WIDOKÓWKI POCZTOWE

Z okazji dziesięciolecia istnienia Poczty Polskiej, wydaje emeryt. nacz. u. p. kol. Józef Jura, przy współpracy jednego z urzędników pocztowych nakład pocztówek jedynie z dziedziny życia pocztowego.

W nakładzie będzie 8 różnorodnych pocztówek, które przedstawiają prawie wszystkie gałęzie służby pocztowej, jak naczelnika, okienko, ekspedycję, telegraf, telefon, ambulans i t. d.

Pocztówki powyższe formatu kart widokowych nadają się również do wysyłania na święta i na nowy rok.

Cena pocztówki wynosi 15 gr. za sztukę.

Nakładca zobowiązuje się pokaźną część czystego dochodu przeznaczyć na „Uzdrowisko Pocztowe Sanato w Zakopanem“.

Pocztówki zostaną rozesłane bez zamówienia do poszczególnych urzędów pocztowych I, II, III, IV kl. w połowie listopada 1929 r.

Urzędy V i VI kl. oraz agencje pocztowe, do których nie wysyła się bez poprzedniego zamówienia pocztówek, mogą zamawiać takowe tylko wprost u nakładcy (najmniej jednak 10 sztuk).

Urzędnikom zajmującym się rozsprzedażą pocztówek udziela nakładca 10 proc. rabatu w pocztówkach.

Józef Jura
Bydgoszcz, ul. 3 Maja 22.

NOWOROCZNIK LISTONOSZA

na rok 1930

w cenie 5 groszy za sztukę, wydaje Zarząd Koła Miejsc. Nr. 6 Związku Prac. Poczt, Telegr. i Telef. we Lwowie 1.

Wszelkie zgłoszenia względnie zamówienia należy kierować pod adresem:
Zarząd Koła Miejsc. Nr. 6 Związku Pracow. Poczt, Telegr. i Telef. we Lwowie 1
do rąk prezesa, Jana Szczerby, podurzędnika u. p. Lwów 1.

Ceny Ogłoszeń. Wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce na ostatniej stronie 50 gr. Fantazyjne, tabele o 50% drożej. Szer. strony 3 szpalty.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Telef. Rzeczpospolitej, ul. Bednarska Nr. 25.

Druk. Artystyczna, Warszawa Nowy Świat 47, tel. 35 - 80.